

*Olga Sitarz, Anna Jaworska-Wieloch* ■

## PRAWO DO PRAKTYK RELIGIJNYCH OSÓB OSADZONYCH W ARESZCIE ŚLED CZYM I ODBYWAJĄCYCH KARĘ POZBAWIENIA WOLNOŚCI W TEORII I PRAKTYCE PENITENCJARNEJ

Jan D. Pol zadał pytanie, **czy religia jest w więzieniu koniecznie potrzebna**. W odpowiedzi sam przyznał, że w naturalny sposób wpisuje się ona w system rozwiązań prawnych i praktykę działań resocjalizacyjnych<sup>1</sup>, chociaż – od razu trzeba odnotować – kkw nie wymienia jej wpływu wśród środków oddziaływania penitencjarnego. Niezależnie jednak od dobroczynnego, w założeniu, jej wpływu na modelowanie sylwetki osadzonego, religia, a mówiąc precyzyjniej – prawo do jej wyznawania i praktykowania – jest prawem każdego człowieka<sup>2</sup>. Religia pozwala zachować nadzieję

<sup>1</sup> J.D. Pol, *Czy religia jest w więzieniu koniecznie potrzebna*, [jandezyderiuszpol.pl/publication/view/czy-religia-jest-w-wiezieniu-potrzebna](http://jandezyderiuszpol.pl/publication/view/czy-religia-jest-w-wiezieniu-potrzebna) [dostęp: 20.06.2016]. S. Meler odnotował, że w wielu systemach penitencjarnych wśród form oddziaływań wychowawczych można odnaleźć możliwość korzystania z posług religijnych oraz współpracę z Kościołami i organizacjami wyznaniowymi – S. Meler, *Prawo więźniów do wolności religijnej*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego” 2003, nr 38–39, s. 61.

<sup>2</sup> Warto odnotować, że w 2006 r. religia postrzegana była przez Polaków jako istotny element ich codziennej egzystencji. Nieco ponad trzy czwarte ankietowanych (77%) oceniło jej rolę w swoim życiu jako ważną (5–7 pkt na siedmiostopniowej skali), w tym ponad dwie piąte (44%) nawet jako bardzo ważną (pkt 7). Co ósmy badany (12%) deklarował brak istotnego znaczenia religii w swoim życiu, w tym tylko czterech na stu (4%) zupełnie ją dyskredytowało (wybór skrajnego punktu na skali). Co dziewiąty respondent (11%) wyrażał obojętny stosunek do religii (środkowy punkt skali). Jednak równocześnie zauważyć należy, że pomimo wysokiego znaczenia przypisywanego religii w codziennym życiu w szerszym kontekście wartości wiara religijna schodzi na dalszy plan. Jako na jeden z pięciu najważniejszych elementów codziennego życia wskazała na nią jedynie nieco ponad jedna czwarta badanych (28%). Zdecydowanie większe znaczenie przypisywano takim wartościom, jak: spokój (42%), szacunek innych ludzi (42%), praca zawodowa (45%) czy też życiowa uczciwość (53%). Jako

w trudnych chwilach, pomaga przetrwać życiowe niepowodzenia, nadaje sens życiu człowieka w chwilach jego upadku. Pobyt w więzieniu stanowi bez wątpienia sytuację trudną, w której człowiek może czuć się zagrożony i która rodzi niepokój. Osobie wierzącej praktyki religijne mogą przywrócić wewnętrzną równowagę<sup>3</sup>. Janusz Mariański zwraca uwagę na jeszcze jedną bardzo ważną (z perspektywy podjętego tematu) kwestię – religia nie jest jakąś formą filozofii czy ideologii, bez praktycznych konsekwencji. Nie jest więc obojętne, jakie postawy i zachowania religijne realizują wyznawcy określonej wiary<sup>4</sup>. To oznacza, że skoro zapewniamy wolność religijną, a w konsekwencji wolność praktykowania, musimy stworzyć po temu odpowiednie ramy prawne, m.in. w warunkach izolacji penitencjarnej. Podkreślić bowiem należy, że wolność sumienia i wyznania to nie tylko aspekt wewnętrzny człowieka, ale też jego zachowanie w przestrzeni półprywatnej i publicznej i jako takie musi być uregulowane, zwłaszcza w przypadku penitencjarnego ograniczania wolności.

Izolacja penitencjarna łączy się z wieloma (zazwyczaj uzasadnionymi) ograniczeniami i deprivacjami, które m.in. mogą odnosić się do sfery wykonywania praktyk religijnych. Pytanie, na które poszukujemy w tym miejscu odpowiedzi, to na ile rzeczywiście te praktyki są ograniczane, których praktyk to dotyczy i na ile ograniczenia te są zasadne. Ustalenia w tym zakresie poczynić należy zarówno w świetle przyjętych unormowań, jak i w odczuciu samych osadzonych. Warto przy tym podkreślić, że w oficjalnych statystykach więziennych brak jakichkolwiek danych na ten temat<sup>5</sup>.

Ze względu na fakt, że w Polsce zdecydowana większość społeczeństwa jest wyznania rzymskokatolickiego, podobnie jak wśród osadzonych w aresztach śledczych i zakładach karnych, niniejsze opracowanie odnosić się będzie zasadniczo do wspomnianego wyznania.

Zacząć należy od ustalenia, czym są i jakie mają znaczenie praktyki religijne. Nie wchodząc w głębokie rozważania teologiczne, zaznaczyć trzeba, że jest to sprawowanie kultu publicznego lub prywatnego, a także dokonywanie innych czynności nakazanych lub zalecanych przez doktrynę danej wspólnoty religijnej. G. Le Bras dał następujące ich określenie: „Jest to wypełnianie wszystkich czynności (jak przyjmowanie sakramentów, obecność na nabożeństwach), które prawo kanoniczne nakazuje lub doradza”. Socjologowie religii proponują różne podziały praktyk religijnych;

---

bezkonkurencyjne w hierarchii wartości najbardziej cenionych w życiu pozostają tradycyjnie: zdrowie (80%) oraz szczęście rodzinne (79%) – *Znaczenie religii w życiu Polaków. Komunikat z badań, CBOS*, [http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2006/K\\_081\\_06.PDF](http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2006/K_081_06.PDF) [dostęp: 7.06.2016].

<sup>3</sup> Jan Paweł II, *Orędzie Ojca Świętego na Jubileuszu w więzieniach z dnia 9 lipca 2000 r.*, [http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan\\_pawel\\_ii/przemowienia/wiezienia\\_09072000.html](http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/przemowienia/wiezienia_09072000.html) [dostęp: 30.06.2016].

<sup>4</sup> J. Mariański, *Praktyki religijne w Polsce w procesie przemian. Studium socjologiczne*, Wydawnictwo Diecezjalne, Sandomierz 2014, s. 32.

<sup>5</sup> Por. <http://sw.gov.pl/Data/Files/001c169lidz/rok-2015.pdf> [dostęp: 30.06.2016].

najprostszy z nich to podział na praktyki obowiązkowe (jednorazowe<sup>6</sup> oraz regularne i nieregularne<sup>7</sup>) i pobożne (zalecane, nieobowiązkowe)<sup>8</sup>. Podział ten, z perspektywy obowiązków państwa wobec osób pozbawionych wolności, nabiera szczególnego znaczenia, o czym nieco szerzej w dalszej części. Podkreślić należy, że o ile praktyki te są przede wszystkim zewnętrznym przejawem religijności, o tyle absencja w nich – zwłaszcza stała – pociąga za sobą na ogół ważne konsekwencje w innych wymiarach religijności<sup>9</sup>. Bez wątplenia wspomniane konsekwencje absencji zależą od przyczyny powodującej zaniechanie praktyk religijnych – istotne jest bowiem, czy brak zaangażowania wynika z własnej woli, czy też z powodu narzuconych warunkowań zewnętrznych. Według J. Mariańskiego dla osób spełniających określone praktyki pełnią one – oprócz funkcji ściśle religijnych – także społeczno-kulturowe związane z identyfikacją grupową i zacieśnianiem więzi społecznych. Mogą mieć swoje źródło zarówno w wierze i miłości do Boga, jak i przyzwyczajeniach, rutynie, naciskach środowiska społecznego itp.<sup>10</sup>

Do podstawowych obowiązków religijnych katolika, w których wyraża się posłuszeństwo prawu boskiemu i kościelnemu, należy uczestnictwo we mszy św. Udział w niedzielnym nabożeństwie należy do ściśle wymaganych wzorów życia religijnego i jest mocno akcentowany w duszpasterstwie parafialnym. Stopień religijności katolików można do pewnego stopnia określić właśnie na podstawie ich udziału w praktykach kultowych i uczestnictwie w życiu liturgicznym Kościoła<sup>11</sup>. Innym obowiązkiem jest doroczna spowiedź oraz przyjmowanie komunii w okresie wielkanocnym.

Przez publiczne praktyki nadobowiązkowe rozumie się zalecane przez Kościół czynności religijne wykonywane w parafiach jako ośrodkach kultu religijnego. Nie mają one charakteru obowiązkowego, a ich zaniechanie nie pociąga za sobą sankcji negatywnych. W praktykach nadobowiązkowych, zwanych także pobożnymi, zacierają się element „osobowo-dobrowolny” i dlatego są one wyrazem intensywniejszego życia religijnego, w rzeczywistości są one jednak czynnościami dodatkowymi. Uczestnictwo w tych praktykach jest pomocnym środkiem do lepszego życia oraz może być dowodem żywotności religijnej<sup>12</sup>. Rodzaj praktyk nadobowiązkowych jest bardzo zróżnicowany – od publicznych do prywatnych, od ogólnokościelnych do regionalnych i od ściśle religijnych do zwyczajowo-towarzyskich. Wszystkie te praktyki mogą przybierać pewne zabarwienie kulturowe, narodowe czy też lokalne. Do praktyk publicznych nadobowiązkowych należą także nabożeństwa paraliturgiczne:

<sup>6</sup> Chrzest dziecka, pierwsza komunія święta, bierzmowanie, ślub kościelny i pogrzeb katolicki.

<sup>7</sup> Msza św., spowiedź raz do roku i komunія w okresie wielkanocnym.

<sup>8</sup> <http://www.opoka.org.pl/varia/msze/religijnosc.html> [dostęp: 2.02.2016]. Według R. Starcka i Ch.Y. Glocka praktyki religijne obejmują „[...] akty kultu i pobożności; wszystko to, co ludzie czynią, dając wyraz swemu zaangażowaniu religijnemu” – J. Mariański, *Praktyki religijne...*, *op. cit.*, s. 60.

<sup>9</sup> *Ibidem*, s. 21, 32.

<sup>10</sup> *Ibidem*, s. 22.

<sup>11</sup> *Ibidem*, s. 57.

<sup>12</sup> *Ibidem*.

nieszpory, majowe, różańcowe, droga krzyżowa, gorzkie żale, które w mniejszym lub większym stopniu wypełniane są przez Polaków. Udział w tych praktykach świadczy o gorliwości religijnej i pogłębianiu religijności indywidualnej. Modlitwa indywidualna, rozumiana jako pacierz codzienny, uchodzi w przekonaniu wiernych za elementarny obowiązek religijny katolika i stanowi ważny, niekiedy jedyny element wychowania religijnego dzieci w rodzinie. Jest ona w każdej religii podstawowym aktem kultu i w niej wyraża się osobowy kontakt Boga z człowiekiem. Człowiek zwraca się w niej do Stwórcy jako dawcy wszelkiego dobra, a Ten obdarza go miłością i potrzebnymi łaskami. Problem tego osobowego spotkania, jego możliwości, istnieje w każdej formie autentycznej religijności, w doświadczeniu jednak chrześcijaństwa – w sposób zupełnie osobliwy. Codzienny pacierz uchodzi w przekonaniu znacznego odsetka katolików polskich, zwłaszcza w parafiach wiejskich, za ich elementarny obowiązek religijny. Zaniedbanie tej pobożnej praktyki wielu katolików traktuje jako grzech ciężki<sup>13</sup>.

Mając więc świadomość olbrzymiego znaczenia praktyk religijnych dla ogromnej liczby osób, zarysować należy prawne podstawy ich realizowania.

Wiele dokumentów międzynarodowych poręcza wolność myśli, sumienia i wyznania. Do najważniejszych niewątpliwie należy Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności sporządzona w Rzymie 4 listopada 1950 r.<sup>14</sup>, której art. 9 potwierdza m.in. prawo do praktykowania wyznania, a jego ograniczenie może nastąpić jedynie w drodze ustawowej i gdy jest konieczne w społeczeństwie demokratycznym z uwagi na interesy bezpieczeństwa publicznego, ochronę porządku publicznego, zdrowia i moralności lub ochronę praw i wolności innych osób. Z perspektywy podjętych przez nas badań jako niezwykle istotny jawi się fakt, że przepis ten nie określa materialnej niezbędności określonych praktyk religijnych dla danego wyznania i religii; nie wprowadza żadnej gradacji (hierarchii) uzewnętrzniania przekonań religijnych<sup>15</sup>. Pojawić się musi więc pytanie, czy w przypadku religii katolickiej, wyróżniającej przecież praktyki obowiązkowe i zalecane, obowiązki państwa w umożliwianiu uczestnictwa w tych praktykach są zróżnicowane w zależności od „wagi” i znaczenia określonej praktyki. W ślad za precedensowym orzeczeniem ETPCz<sup>16</sup> odnoszącym się do braku niezbędności określonej formy uzewnętrzniania religii poszczególne państwa powołują się na drugorzędność lub alternatywność danej czynności religijnej w określonej społeczności wyznaniowej<sup>17</sup>. Jednak zdaniem M. Hucala interpretacja Konwencji jako „żyjącego instrumentu”

<sup>13</sup> <http://www.opoka.org.pl/varia/msze/religijnos.html> [dostęp 19.06.2016].

<sup>14</sup> Dz.U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284.

<sup>15</sup> M. Hucal, *Wolność sumienia i wyznania osób pozbawionych wolności w orzecznictwie ETPCz*, w: J. Nikołajew, K. Walczuk (red.), *Wolność sumienia i religii osób pozbawionych wolności. Aspekty prawne i praktyczne*, Unitas, Warszawa 2016, s. 192.

<sup>16</sup> X v. the United Kingdom, nr 5442/72, za: M. Hucal, *Wolność sumienia...*, op. cit., s. 194.

<sup>17</sup> *Ibidem*.

ochrony praw jednostki musi brać pod uwagę rosnący synkretyzm i indywidualizm przekonań i praktyk religijnych<sup>18</sup>. Co istotniejsze, powyższa konstatacja nie oznacza, że państwo ma obowiązek zaspokajania wszelkich oczekiwań osadzonego w zakresie praktyk religijnych, albowiem Konwencja „nie chroni każdego aktu motywowanego lub inspirowanego przez religię lub wierzenia”<sup>19</sup>.

Najważniejsze znaczenie przydaje się Europejskim Regulom Więziennym z 2006 r., które stanowią niemal kompletny zbiór postanowień dotyczących wykonywania kar i środków polegających na izolacji. W piśmiennictwie<sup>20</sup> podkreśla się, że znaczenie ERW polega na zaleceniu przestrzegania zasad i wartości w systemach penitencjarnych państw w naszej części świata, które są ważne w europejskim kręgu cywilizacyjnym i które zostały proklamowane w Powszechnej deklaracji praw człowieka z 1948 r., a następnie określone w Europejskiej konwencji praw człowieka, jak również Europejskiej konwencji o zapobieganiu torturom. Nie mają charakteru *hard law*, ale nieprzestrzeganie ich pociąga dla państwa konkretne konsekwencje, począwszy od negatywnych opinii innych państw, organizacji pozarządowych, po raport CPT<sup>21</sup> i orzeczenia ETPCz<sup>22</sup>, w których Trybunał niejednokrotnie po ERW sięga. Postanowienia ERW zalecane są przez Komitet Ministrów Rady Europy do ich jak najszerszego rozpowszechnienia (po przetłumaczeniu), szczególnie wśród władz sądowych, personelu więziennego i więźniów. Celem ERW, zdaniem M. Płatek, jest minimalizowanie negatywnych skutków wykonywania kary pozbawienia wolności poprzez maksymalne zbliżenie warunków jej odbywania do tych, w których człowiek znajduje się na wolności. Reguły skonstruowane są w taki sposób, dodaje autorka, aby „maksymalnie umożliwić osobie skazanej odpowiedzialność za samą siebie i przeciwdziałać zerwaniu więzi ze społeczeństwem otwartym i jego wartościami”<sup>23</sup>.

<sup>18</sup> *Ibidem*.

<sup>19</sup> *Ibidem*.

<sup>20</sup> T. Szymanowski, J. Migdał, *Prawo karne wykonawcze i polityka penitencjarna*, Wolters Kluwer, Warszawa 2014, s. 58–65.

<sup>21</sup> Europejski Komitet do spraw Zapobiegania Torturom oraz Nieludzkiemu lub Poniżającemu Traktowaniu lub Karaniu.

<sup>22</sup> Art. 46 Konwencji: Wysokie Układające się Strony zobowiązują się do przestrzegania ostatecznego wyroku Trybunału we wszystkich sprawach, w których są stronami. Ostateczny wyrok Trybunału przekazuje się Komitetowi Ministrów, który czuwa nad jego wykonaniem.

Szerzej o mechanizmie sądowej ochrony praw osób pozbawionych wolności zob. m.in. E. Dawidziuk, *Traktowanie osób pozbawionych wolności we współczesnej Polsce na tle standardów międzynarodowych*, Wolters Kluwer, Warszawa 2013, s. 42–49. Nie ma wątpliwości, że chociaż osoby pozbawione wolności ponadprzeciętnie często składają skargi do ETPCz, to jednak naruszenie art. 9 *Konwencji* (dotyczącego wolności sumienia i religii) wobec nich stanowi zdecydowaną mniejszość wśród skarg i orzeczeń – M. Hucał, *Wolność sumienia...*, *op. cit.*, s. 191.

<sup>23</sup> M. Płatek, *Wybrane zasady kodeksu karnego wykonawczego z 1997 r. w świetle Europejskich Regul Więziennych z 11 stycznia 2006 r.*, w: S. Lelental, G. B. Szczygieł, *X lat obowiązywania kodeksu karnego wykonawczego*, Temida 2, Białystok 2009, s. 105.

Reguła 29.1 wspomnianego dokumentu podkreśla, że wolność myśli, sumienia i wyznania więźniów jest szanowana. Natomiast reguła 29.2 stanowi: Rygor więzienny na tyle, na ile to możliwe, pozwala więźniom na praktykowanie ich religii i wyznań, uczestniczenie w nabożeństwach lub spotkaniach prowadzonych przez zaaprobowanych przedstawicieli tych religii lub wyznań, przyjmowanie wizyt duszpasterskich składanych przez przedstawicieli takich religii i wyznań oraz posiadanie książek lub literatury z ich zakresu.

Podzielić należy konstatację J. Nikołajewa, że po raz pierwszy w zaleceniach pojawiło się tak dobitnie podkreślone znaczenie szacunku dla osoby uwięzionej w zakresie jej praw religijnych. Zdaniem tego autora reguła 29.2 definiuje praktyki religijne, uznając za nie uczestnictwo w nabożeństwach, spotkaniach prowadzonych przez zaaprobowanych przedstawicieli tych religii lub wyznań, przyjmowanie wizyt duszpasterskich składanych przez przedstawicieli takich religii i wyznań oraz posiadanie książek lub literatury z ich zakresu<sup>24</sup>. Wydaje się jednak, że klasyczna wykładnia językowa nie zezwala na wyciągnięcie takiego wniosku.

Zdaniem RPO z 1991 r. prawo osadzonych wyznania katolickiego do praktykowania religii jest w zasadzie zabezpieczone i realizowane prawidłowo. Jedyne mankament ówczesnie widziano w braku aktu normatywnego odpowiedniej rangi, który kompleksowo uregulowałby wszystkie sprawy dotyczące praktyk religijnych osób pozbawionych wolności<sup>25</sup>. Celowe wydaje się sprawdzenie, czy diagnoza jest aktualna.

W systemie polskiego prawa priorytetowe znaczenie mają normy konstytucyjne. Ustrojodawca uznał, że wolność religijna i możliwość jej praktykowania należy do podstawowych wolności i praw człowieka. Zatem w myśl art. 53 ust. 1 Konstytucji każdemu zapewnia się wolność sumienia i religii. W dalszej części przepisu Konstytucja stanowi: „Wolność religii obejmuje wolność wyznawania lub przyjmowania religii według własnego wyboru oraz uzewnętrzniania indywidualnie lub z innymi, publicznie lub prywatnie, swojej religii przez uprawianie kultu, modlitwę, uczestniczenie w obrzędach, praktykowanie i nauczanie. Wolność religii obejmuje także posiadanie świątyń i innych miejsc kultu w zależności od potrzeb ludzi wierzących oraz prawo osób do korzystania z pomocy religijnej tam, gdzie się znajdują” (art. 53 ust. 2).

Konstytucja, w myśl art. 53, przyjmuje zamknięty katalog uprawnień składających się na pojęcie „wolność religii”. Obejmuje on m.in. wolność uzewnętrzniania indywidualnie lub z innymi, publicznie lub prywatnie swojej religii przez uprawianie kultu, uczestniczenie w obrzędach, praktykowanie i nauczanie. Prawo osób do korzystania ze wsparcia religijnego tam, gdzie się znajdują, jest jednym ze elementów

<sup>24</sup> J. Nikołajew, *Reguły minimalne i europejskie reguły więzienne a prawo więźniów do wolności sumienia i religii w Polsce*, „Studia z Prawa Wyznaniowego” 2013, t. 16, s. 123.

<sup>25</sup> J. de Michelis, *Opieka duszpasterska*, w: *Stan i węzłowe problemy polskiego więziennictwa. Część I*, „Biuletyn RPO” 1995, nr 28, s. 98.

kształtujących wolność religijną. Według konstytucjonalisty P. Sobczyka zadaniem ustrojodawcy nie było zdefiniowanie czy dookreślanie wskazanych pojęć – dekodowanie ich znaczeń należy oprzeć na ustawach i rozporządzeniach regulujących te kwestie. Równocześnie, jak dalej zauważył autor, możliwość skorzystania z pomocy religijnej w miejscu pobytu jest jedynym przypadkiem w obowiązującej ustawie zasadniczej, w którym ustrojodawca podkreślił możliwość korzystania ze „spozytywizowanego” prawa naturalnego przez jednostkę „tam, gdzie się znajduje”. W piśmiennictwie uprawnienie to określane jest jako gwarancje tzw. duszpasterstwa specjalnego, które obejmuje m.in. osoby znajdujące się w zakładach penitencjarnych różnego rodzaju<sup>26</sup>.

Co ważne, ograniczenie wolności sumienia i religii nie jest przez Konstytucję przewidziane. Dopuszcza ona jedynie możliwość ograniczenia wolności uzewnętrzniania religii. Może to nastąpić jedynie – zgodnie z przepisem art. 53 ust. 5 Konstytucji – w drodze ustawy i tylko wtedy, gdy jest to konieczne dla ochrony bezpieczeństwa państwa, porządku publicznego, zdrowia, moralności lub wolności i praw innych osób. W czasie stanu wojennego lub wyjątkowego ustawa określająca zakres ograniczeń wolności i praw człowieka i obywatela nie może ograniczyć wolności sumienia i religii<sup>27</sup>. Warto przy tym zauważyć, że Konstytucja przewiduje równocześnie inną podstawę ograniczania praw i wolności człowieka – art. 31 ust. 3<sup>28</sup> – określaną mianem zasady proporcjonalności. Według obecnie obowiązujących reguł konstytucyjnych, zauważa K. Walczuk, wszystkie przepisy zawarte w Konstytucji, przy braku wyraźnego zaprzeczenia i swoistego „wyprowadzenia przed nawias”, należy traktować jako równorzędne. Nie ma więc, zdaniem autora, sprzeczności między przepisem art. 31 ust. 3 Konstytucji a przepisem 53 ust 5 Konstytucji, mimo że ten ostatni wprowadza węższy zakres podstaw ograniczania praw i wolności<sup>29</sup>. W piśmiennictwie dotyczącym prawa wyznaniowego podkreśla się w tym miejscu, że o możliwości ograniczenia wolności religijnej mówi również soborowa deklaracja o wolności religijnej *Dignitatis humanae*. Społeczeństwu cywilnemu przysługuje bowiem prawo do obrony przeciw nadużyciom, które mogłyby się pojawiać pod pretekstem korzystania z wolności religijnej. Za granice wolności religijnej w tym

---

<sup>26</sup> P. Sobczyk, *Konstytucyjne „prawo osób do korzystania z pomocy religijnej tam, gdzie się znajdują”*, w: J. Nikołajew, K. Walczuk (red.), *Wolność sumienia i religii...*, op. cit., s. 85, 90.

<sup>27</sup> K. Sitnik, K. Mrozek, *Prawo skazanych do korzystania z wolności religijnej*, „Przegląd Prawa Konstytucyjnego” 2011, nr 4, s. 219.

<sup>28</sup> Ograniczenia w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw mogą być ustanawiane tylko w ustawie i tylko wtedy, gdy są konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej albo wolności i praw innych osób. Ograniczenia te nie mogą naruszać istoty wolności i praw.

<sup>29</sup> K. Walczuk, *Ograniczenia wolności sumienia i religii osób pozbawionych wolności*, w: J. Nikołajew, K. Walczuk (red.), *Wolność sumienia i religii...*, op. cit., s. 158. Nieco dalej (s. 160) autor wskazuje wątpliwości i ich konsekwencje wynikające z błędnej konstrukcji przywołanych przepisów.

dokumencie uznano dobro wspólne (*bonum commune*) oraz prawa innych osób (*iura aliorum*)<sup>30</sup>.

Stojąc zatem na stanowisku tzw. koncepcji absolutnych praw człowieka, podkreślić należy, że państwo, nie będąc twórcą ani nie nadając praw człowieka, ma obowiązek ich respektowania i ochrony oraz – w odniesieniu do znacznej ich części, w tym wolności religijnej – zabezpieczenia<sup>31</sup>.

Swoistym doprecyzowaniem wskazanych ustrojowych zasad jest przepis art. 32 ustawy z 17 maja 1989 r. o stosunku państwa do Kościoła katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej<sup>32</sup>. Zgodnie z jego brzmieniem osoby tymczasowo aresztowane mogą wykonywać praktyki religijne i uczestniczyć we mszy św. transmitowanej przez środki masowego przekazywania oraz, za zgodą organu, do którego dyspozycji pozostają, korzystać z indywidualnej posługi religijnej. Osobom skazanym zapewnia się możliwość wykonywania praktyk religijnych, korzystania z posług religijnych oraz uczestniczenia we mszy św. odprawianej w niedziele i święta w odpowiednio przystosowanym pomieszczeniu w zakładzie, w którym przebywają. Osobom, które nie mogą uczestniczyć we mszy św. odprawianej na terenie zakładu, należy zapewnić możliwość wysłuchania mszy św. transmitowanej przez środki masowego przekazywania<sup>33</sup>.

W tym samym dniu uchwalona została też ustawa o gwarancjach wolności sumienia i wyznania<sup>34</sup>. Jej art. 2<sup>35</sup> potwierdza poszczególne uprawnienia osób korzystających z wolności sumienia i wyznania. Szczególne znaczenie ma jednak art. 4,

<sup>30</sup> A. Mezglewski, H. Misztal, P. Stanisławski, *Prawo wyznaniowe*, C.H. Beck, Warszawa 2011, s. 72.

<sup>31</sup> Por. K. Walczuk, *Ograniczenia wolności sumienia...*, *op. cit.*, s. 149.

<sup>32</sup> Tekst jednolity: Dz.U. z 2013 r. poz. 1169.

<sup>33</sup> Odrębny ustęp odnosi się do nieletnich, którzy jednak zostaną objęci badaniami w przyszłości.

<sup>34</sup> Tekst jednolity: Dz.U. z 2005 r. Nr 231, poz. 1965.

<sup>35</sup> Art. 2. Korzystając z wolności sumienia i wyznania obywatele mogą w szczególności:

- 1) tworzyć wspólnoty religijne, zwane dalej „kościółami i innymi związkami wyznaniowymi”, zakładane w celu wyznawania i szerzenia wiary religijnej, posiadające własny ustrój, doktrynę i obrzędy kultowe;
- 2) zgodnie z zasadami swojego wyznania uczestniczyć w czynnościach i obrzędach religijnych oraz wypełniać obowiązki religijne i obchodzić święta religijne;
- 2a) należeć lub nie należeć do kościołów i innych związków wyznaniowych;
- 3) głosić swoją religię lub przekonania;
- 4) wychowywać dzieci zgodnie ze swoimi przekonaniem w sprawach religii;
- 5) zachowywać milczenie w sprawach swojej religii lub przekonania;
- 6) utrzymywać kontakty ze współwyznawcami, w tym uczestniczyć w pracach organizacji religijnych o zasięgu międzynarodowym;
- 7) korzystać ze źródeł informacji na temat religii;
- 8) wytwarzać i nabywać przedmioty potrzebne do celów kultu i praktyk religijnych oraz korzystać z nich;
- 9) wytwarzać, nabywać i posiadać artykuły potrzebne do przestrzegania reguł religijnych;
- 10) wybrać stan duchowny lub zakonny;
- 11) zrzeszać się w organizacjach świeckich w celu realizacji zadań wynikających z wyznawanej religii bądź przekonań w sprawach religii;
- 12) otrzymać pochówek zgodny z wyznawanymi zasadami religijnymi lub z przekonaniem w sprawach religii.



bezpośrednio odnoszący się do osób pozbawionych wolności. Zgodnie z jego treścią prawo określone w art. 2 pkt 2 oraz prawo do posiadania i korzystania z przedmiotów potrzebnych do uprawiania kultu i praktyk religijnych przysługują również osobom przebywającym m.in. w zakładach karnych oraz aresztach, a sposób realizacji tych uprawnień regulują odrębne ustawy oraz przepisy wydane na ich podstawie.

Potwierdzenie wzajemnych uprawnień i obowiązków Rzeczypospolitej Polskiej oraz Stolicy Apostolskiej – wynikających zarówno z Konstytucji, jak i wspomnianych wyżej ustaw – nastąpiło poprzez podpisanie i ratyfikowanie umowy międzynarodowej zwanej konkordatem w 1993 r.<sup>36</sup> W myśl art. 17 ust. 1 Rzeczypospolita Polska zapewnia warunki do wykonywania praktyk religijnych i korzystania z posług religijnych osobom przebywającym w zakładach penitencjarnych, wychowawczych, resocjalizacyjnych oraz opieki zdrowotnej i społecznej, a także w innych zakładach i placówkach tego rodzaju. Osobom przebywającym w tych miejscach zapewnia się w szczególności możliwość uczestniczenia we mszy św. w niedziele i święta oraz w katechizacji i rekolekcjach, a także korzystania z indywidualnych posług religijnych w zgodzie z celami pobytu tych osób we wskazanych zakładach.

Nie ma wątpliwości, że wyliczenie praktyk religijnych ma charakter katalogu otwartego. Warto zwrócić też uwagę, że przywołany powyżej akt prawny określa częstotliwość zapewnianych praktyk wyłącznie odnośnie do mszy św., natomiast pozostałe praktyki powinny być – jak wskazuje się w piśmiennictwie – realizowane z uwzględnieniem tradycji Kościoła i charakteru zakładu<sup>37</sup>.

W konsekwencji powstaje pytanie, czy przepisy prawne dostatecznie precyzyjnie regulują prawo osadzonych do realizowania praktyk religijnych. Umieszczenie w izolacji penitencjarnej musi prowadzić do ograniczenia pewnych praw, jednak sfera wolności religijnej jako obszar niezwykle wrażliwy powinna pozostawać pod szczególną ochroną. Wolność religijna w więzieniu nabiera szczególnej wartości, stanowi bowiem ten rodzaj wolności, której żadne orzeczenie karne wyłączyć nie jest w stanie<sup>38</sup>. Oczywiście jest, że osoba pozbawiona wolności nie może zaspokajać swoich potrzeb religijnych we wszystkich formach przez siebie wybranych spośród

<sup>36</sup> Dz.U. z 1998 r. Nr 51, poz. 318. Dodać należy, że jedynie „polski” konkordat zaopatrzony został w dokument „Oświadczenie Rządowe z dnia 26 stycznia 1998 r. w sprawie Deklaracji Rządu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 15 kwietnia 1997 r. w celu zapewnienia jasnej wykładni przepisów Konkordatu między Stolicą Apostolską a Rzeczpospolitą Polską, podpisanego w Warszawie w dniu 28 lipca 1993 r.”, opublikowany – co ciekawe – w M.P. z 1998 r., nr 4, poz. 51. W jego punkcie 5 zapisano: „Konkordat w artykule 17 potwierdza prawo gwarantowane przez Państwo do: a) dobrowolnego korzystania z posługi duszpasterskiej w zakładach penitencjarnych, b) dobrowolnego korzystania z posługi kapelanów w zakładach opieki zdrowotnej i społecznej”.

<sup>37</sup> Z. Jaworski, *Gwarancje wolności religijnej dla osób przebywających w zakładach penitencjarnych i w wojsku według Konkordatu z 1993 roku*, w: J. Nikołajew, K. Walczuk (red.), *Wolność sumienia i religii...*, op. cit., s. 229, 230.

<sup>38</sup> J. Nikołajew, *Prawo do wolności religijnej więźniów według Jana Pawła II*, w: P. Marzec, J. Nikołajew (red.), *Osoba i dzieło Ojca Świętego Jana Pawła II*, Wydawnictwo Polihymnia, Tomaszów Lubelski–Lublin 2009, s. 122.

praktyk uznanych, nakazanych i zalecanych przez swoje wyznanie. Ze względu na specyfikę warunków, w jakich się znalazła, osoba ta może praktykować jedynie w takich formach, na jakie zezwalają jej przepisy prawa oraz funkcjonariusze Służby Więziennej<sup>39</sup>. Z tego względu w przepisach prawa karnego wykonawczego zawarto wiele norm, których zadaniem jest skonkretyzowanie prawa skazanych do swobodnego uczestnictwa w różnych formach praktyk religijnych, ale także wytyczenie ich ram.

I tak art. 102 ust. 3 kkw stanowi, że skazany ma prawo w szczególności do korzystania z wolności religijnej. W literaturze wskazywano, że pod powyższym sformułowaniem należy rozumieć wolność wyznawania lub przyjmowania religii według własnego wyboru oraz uzewnętrzniania indywidualnie lub z innymi, publicznie lub prywatnie swojej religii poprzez uprawianie kultu, modlitwę, uczestniczenie w obrzędach, praktykowanie i nauczanie<sup>40</sup>. Art. 102 ust. 3 kkw jest przepisem o charakterze generalnym, niezawierającym uchwytnych praw przysługujących osadzonemu, raczej jest to ogólna zasada, która nie przydaje wprawdzie skazanym konkretnych uprawnień, jednak pełni istotną rolę, zakotwicząc w kkw dyrektywy ujęte w innych aktach prawnych.

Konkretyzacja praw osadzonych w zakresie wolności religijnej następuje w art. 106 kkw. Przepis ten w § 1 stanowi, że skazany ma prawo do wykonywania praktyk religijnych i korzystania z posług religijnych oraz bezpośredniego uczestniczenia w nabożeństwach odprawianych w zakładzie karnym w dni świąteczne i słuchania nabożeństw transmitowanych przez środki masowego przekazu, a także do posiadania niezbędnych w tym celu książek, pism i przedmiotów. Prawodawca, poza ogólnym zadekretowaniem wskazanych powyżej elementów zapewnionych więźniom, nie zdecydował się na szczegółowe wyliczenie uprawnień osadzonych związanych z realizowaniem ich przekonań religijnych, pozwalających na wysuwanie pod adresem jednostki penitencjarnej konkretnych żądań, poza prawem do bezpośredniego uczestniczenia w nabożeństwach odprawianych w zakładzie karnym w dni świąteczne. W istocie oznacza to, że na poziomie ustawowym nie uregulowano innych praktyk i posług religijnych, zwłaszcza ich minimalnej dostępności dla osadzonych. W związku z powyższym celowy wydaje się przegląd poszczególnych praktyk dostępnych dla więźniów, możliwości korzystania z posług i innych form wyrażania swojej wiary.

Pierwszą obowiązkową formą wyrażania swojej wiary przez skazanych jest udział w nabożeństwie<sup>41</sup>. Obowiązek jego zapewnienia spoczywa niewątpliwie na

<sup>39</sup> *Materiały. Stan i węzłowe problemy polskiego więziennictwa. Część I*, „Biuletyn RPO” 1995, s. 74.

<sup>40</sup> S. Lelental, *Kodeks karny wykonawczy. Komentarz*, C.H. Beck, Warszawa 2001, s. 290.

<sup>41</sup> M. Paszkowski, J. Krzywkowska, *Prawo osadzonych do opieki duszpasterskiej i wykonywania praktyk religijnych na przykładzie zakładu karnego w Barczewie*, w: J. Nikołajew, K. Walczuk (red.), *Wolność sumienia i religii...*, op. cit., s. 441.

administracji penitencjarnej<sup>42</sup>. Art. 106 § 1 kkw, odnosząc się do prawa wzięcia udziału w mszy św., stanowi o bezpośrednim uczestnictwie w nabożeństwach odprawianych w zakładzie karnym w dni świąteczne. W zestawieniu z przywołanymi powyżej art. 32 ustawy z 17 maja 1989 r. o stosunku państwa do Kościoła katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej i art. 17 ust. 1 konkordatu nie gwarantuje osobom przebywającym w izolacji penitencjarnej możliwości uczestniczenia we mszy św. w niedzielę, ograniczając się wyłącznie do dni świątecznych, pomimo że przywołane akty prawne wyraźnie odróżniają niedziele od świąt<sup>43</sup>. Ponadto niepokoić musi norma, gwarantująca jedynie prawo do bezpośredniego uczestniczenia w nabożeństwach **odprawianych** w zakładzie karnym w dni świąteczne, bez uregulowania minimalnej liczby odprawianych mszy na terenie jednostki penitencjarnej w określonym czasie. Możliwa jest bowiem konstatacja, iż nieodprawianie jakichkolwiek nabożeństw nie prowadzi do bezpośredniego naruszenia praw skazanych w zakresie przysługujących im praw i wolności religijnych. Trudno jednak mieć wątpliwości, że możliwość uczestniczenia w nabożeństwach powinna być więźniom zapewniona, zwłaszcza w dni będące świętami religijnymi, zgodnie z regułami przyjętymi na gruncie wyznawanej przez nich religii<sup>44</sup>.

Normy dotyczące częstotliwości odprawianych nabożeństw nie uwzględniają indywidualnych potrzeb tych osadzonych, dla których częstotliwość udziału w spowiedzi lub mszy św., wynikająca z fizycznej obecności duchownego w więzieniu, jest zbyt mała. Liczba sprawowanych mszy św. uzależniona jest zresztą także od wymiaru posługi kapelańskiej w danym więzieniu, a w przypadku tymczasowo aresztowanych sytuację komplikuje dodatkowo konieczność zachowania stref izolacyjnych w przypadku współników. Wobec dużej liczby aresztantów (np. ze zorganizowanej grupy przestępczej) i niewielkiej liczby sprawowanych mszy św. (wynikającej chociażby z ograniczeń kanonicznych) może nastąpić usprawiedliwiona limityzacja prawa osadzonych do posługi sakramentalnej<sup>45</sup>, która jest jedną z form wolności religijnej. W istocie prowadzi to jednak do sytuacji, w której możliwości wzięcia udziału przez osadzonych w nabożeństwach są zdeterminowane tak znaczącą liczbą czynników niezależnych od nich samych, że rodzi to pytanie o zachowanie ich prawa do wolności religijnej. Więźniowie nie mają wszakże wpływu na jednostkę, w której są osadzeni, pomimo że dostępność kapłanów określonych wyznań w różnych częściach kraju wygląda odmiennie. Podobnie pojemność więzień, a także liczba skazanych chętnych do udziału w nabożeństwach wpływa na możliwości w tym zakresie. Jeśli na

<sup>42</sup> J. Nikołajew, *Wolność sumienia i religii skazanych i tymczasowo aresztowanych*, Wydawnictwo Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 2012, s. 146.

<sup>43</sup> O ile w wielu religiach niedziela, oprócz świąt, jest uznawana za dzień świąteczny, o tyle w systemie prawnym nie jest to wcale oczywiste, co jest widoczne przykładowo w przepisach z zakresu prawa pracy.

<sup>44</sup> J. Nikołajew, *Wolność sumienia i religii...*, *op. cit.*, s. 147.

<sup>45</sup> *Ibidem*, s. 176.

te fakty nałoży się jeszcze różnorodny charakter współpracy z przedstawicielami duszpasterstwa i brak jednolitych przepisów dotyczących minimalnej liczby kapelanów zatrudnianych przez zakłady karne, to liczba czynników niezależnych od osadzonych, a kluczowych w kwestii możliwości wzięcia udziału w nabożeństwach jest tak duża, że rodzi pytanie o zgodność ewentualnych limityzacji nabożeństw z prawem skazanych do korzystania z wolności religijnej. Ten wywód jest zbudowany na błędnym założeniu

Art. 106 § 1 kkw poza prawem do uczestniczenia w nabożeństwie przyznaje również skazanemu prawo do wykonywania praktyk religijnych i korzystania z posług religijnych.

Nie może tym samym budzić wątpliwości fakt, że osadzeni mają prawo do korzystania z sakramentów, przy czym w literaturze podkreślano, że katolicy korzystają bez istotnych ograniczeń z sakramentu małżeństwa, chrztu, bierzmowania i namaszczenia chorych<sup>46</sup>. Brak również powodów do ograniczania więźniom modlitwy w czasie wolnym od zajęć<sup>47</sup>. Duszpasterstwo więzienne przejawia się także w nietradycyjnych formach, takich jak organizowane przez kapelanów spotkania z interesującymi osobami, pielgrzymki, rekolekcje ewangelizacyjne, konkursy religijne, pomoc w nawiązaniu często zerwanych więzi z osobami najbliższymi czy koncerty religijne<sup>48</sup>. Takie niestandardowe formy wyrażania wiary, niezapewnione przepisami prawa, zależą jednak od aktywności duszpasterzy w danej jednostce i ich współpracy z administracją więzienną.

Niektóre z praktyk religijnych, dostępnych w warunkach wolnościowych, są ograniczone statusem osób osadzonych. W pierwszej kolejności można wskazać na pielgrzymki więźniów, które mogą się odbywać wyłącznie w trakcie zezwolenia na widzenie poza terenem zakładu karnego lub tzw. przepustki. Tak więc więźniowie nie spełniający formalnych kryteriów do korzystania z widzeń zewnętrznych i przepustek są *de facto* pozbawieni możliwości udziału w pielgrzymowaniu do miejsc świętych. Podobne ograniczenia dotyczą udziału w procesjach Bożego Ciała<sup>49</sup>, a także udziału w sakramentach osób bliskich sprawowanych poza terenem jednostki penitencjarnej.

W dalszej części art. 106 § 1 zapewnia więźniom prawo do słuchania nabożeństw transmitowanych przez środki masowego przekazu. Jest to wprawdzie bierna forma uczestnictwa we mszy św., ale przynajmniej dostępna dla każdego, niezależnie od problemów organizacyjnych związanych z liczbą kapelanów danego wyznania lub koniecznością odseparowania więźnia od innych osadzonych. Wewnątrzzakładowy radiowęzeł pozwala na umożliwienie transmisji nabożeństw również do takich cel, w których skazani nie dysponują własnym odbiornikiem telewizyjnym lub radiowym. Duszpasterze korzystają w wielu więzieniach z radiowęzła, dzięki któremu

<sup>46</sup> *Ibidem*, s. 144.

<sup>47</sup> Por. *ibidem*, s. 141.

<sup>48</sup> M. Paszkowski, J. Krzywowska, *Prawo osadzonych...*, *op. cit.*, s. 441.

<sup>49</sup> J. Nikołajew, *Wolność sumienia i religii skazanych...*, *op. cit.*, s. 171.

mogą dotrzeć do całej jednostki penitencjarnej<sup>50</sup>. Podkreślić natomiast należy, że jest to prawo, a nie obowiązek osadzonego – z tego względu przymusowe włączanie głośnych audycji religijnych uznać należy za godzące w wolność religijną skazanych<sup>51</sup>. Dodatkowo respektowanie tego prawa nie może godzić w prawa innych osadzonych, przebywających w tej samej celi wieloosobowej. Jeżeli dojdzie do sytuacji, w której jeden ze skazanych będzie czuł potrzebę słuchania tego rodzaju audycji, a inny nie będzie sobie tego życzył, pożądane byłoby włączanie radiowęzła z taką treścią jedynie w czasie nieobecności drugiego osadzonego (przykładowo w czasie jego spaceru lub zajęć świetlicowych). Zasadniczo jednak, dla uniknięcia możliwych konfliktów, warte uwagi byłoby osadzanie skazanych przy uwzględnieniu ich wrażliwości religijnej, czego niestety nie uwzględniono zarówno w kkw, jak i aktach wykonawczych.

Skazanym dla praktykowania wyznania art. 106 § 1 kkw zapewnia prawo do posiadania niezbędnych w tym celu książek, pism i przedmiotów. Mogą oni tym samym mieć Biblię, skarbiczki, krzyżyki, różańce, obrazki święte. Trudno znaleźć też powód do odmówienia korzystania z gazet bądź pism o charakterze religijnym. Art. 110a § 1 kkw pozwala na posiadanie przedmiotów kultu religijnego w celi mieszkalnej, choć w granicach rozsądku skazani powinni mieć możliwość posiadania takich przedmiotów również poza celą. J. Nikołajew wskazywał, że ewidentnym nadużyciem byłoby pozbawienie więźnia prawa do noszenia przykładowo różańca poza celą mieszkalną<sup>52</sup>. Osadzeni, korzystający ze spotkań religijnych poza celą mieszkalną, mogą zabierać ze sobą tylko przedmioty związane z kultem religijnym<sup>53</sup>. W zasadzie, w myśl art. 110a § 3 kkw, zakazującego posiadania w celi lub oddawania do depozytu przedmiotów, których wymiary lub ilość naruszają obowiązujący porządek albo utrudniają konwojowanie, kontroli może podlegać tylko ilość i wielkość przedmiotów służących do wyrażania swojej wiary<sup>54</sup> – nadużyciem prawa byłoby posiadanie przez skazanego w celi przykładowo 200 sztuk Biblii i takie wykorzystanie przydanego uprawnienia mogłoby spotkać się ze słuszną reakcją administracji więziennej.

W dalszej kolejności art. 106 § 2 kkw przyznaje skazanym prawo do uczestniczenia w prowadzonym w zakładzie karnym nauczaniu religii, brania udziału w działalności charytatywnej i społecznej Kościoła lub innego związku wyznaniowego. Jakkolwiek szkolne nauczanie religii w więzieniach nie jest prowadzone (podobnie jak w szkołach podstawowych i gimnazjach dla dorosłych)<sup>55</sup>, to jednak możliwe jest

<sup>50</sup> M. Paszkowski, J. Krzywkowska, *Prawo osadzonych...*, op. cit., s. 441.

<sup>51</sup> Zob. Z. Lasocik, *Funkcjonowanie oddziałów dla tzw. „więźniów niebezpiecznych” w Polsce*, „Archiwum Kryminologii” 2009, t. XXXI, s. 337.

<sup>52</sup> J. Nikołajew, *Wolność sumienia i religii skazanych...*, op. cit., s. 151.

<sup>53</sup> K. Wierzbicki, *Praktyki religijne osób pozbawionych wolności w zakładzie karnym w Chetmie*, w: J. Nikołajew, K. Walczuk (red.), *Wolność sumienia i religii...*, op. cit., s. 428.

<sup>54</sup> Por. J. Nikołajew, *Wolność sumienia i religii skazanych...*, op. cit., s. 153.

<sup>55</sup> *Ibidem*, s. 155, 156.

prowadzenie katechez dla dorosłych bądź zajęć rekolekcyjnych. Z kolei możliwość brania udziału w działalności charytatywnej i społecznej jest ograniczona izolacją osadzonych i pozwala na ograniczone uczestnictwo w takiej aktywności, dostępne poza murami więzienia. Z tego też względu więźniowie częściej korzystają z działalności charytatywnej Kościoła, niż sami ją prowadzą<sup>56</sup>.

Skazani mają prawo do spotkań indywidualnych z duchownym Kościoła lub innego związku wyznaniowego, do którego należą; duchowni ci mogą odwiedzać skazanych w pomieszczeniach, w których przebywają (art. 106 § 2 kkw). W swobodnym wykonywaniu praktyk religijnych mogą przeszkadzać ograniczenia lokalowe, związane z przeludnieniem i małą liczbą wolnych pomieszczeń w wielu jednostkach penitencjarnych. Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości w sprawie szczegółowych zasad wykonywania praktyk religijnych i korzystania z posług religijnych w zakładach karnych i aresztach śledczych w § 1 ust. 4 stanowi, że praktyki i posługi religijne o charakterze indywidualnym mogą odbywać się również w celach mieszkalnych, szpitalnych i izbach chorych, jeżeli nie zakłócają obowiązujących w zakładzie zasad porządku i bezpieczeństwa oraz jeżeli zapewnione są warunki prywatności wykonywania tych praktyk i posług.

Zgodnie z art. 109 § 1 kkw skazany przebywający w zakładzie karnym lub areszcie śledczym otrzymuje trzy razy dziennie napój i posiłki o odpowiedniej wartości odżywczej, w tym co najmniej jeden posiłek gorący, z uwzględnieniem rodzaju wykonywanej pracy i wieku skazanego, a w miarę możliwości także wymogów religijnych i kulturowych. Jakkolwiek przepis ten nie formułuje normy o charakterze bezwzględnym, a raczej postulat uwzględnienia w miarę możliwości wymogów religijnych, to jednak konieczne jest zachowanie – w myśl standardów międzynarodowych – równowagi pomiędzy dobrem Służby Więziennej i ogółu osadzonych a prawem więźniów do wyżywienia zgodnie z wymogami konkretnej religii. W sprawie Jakóbski przeciwko Polsce Europejski Trybunał Praw Człowieka zwrócił uwagę, że odmowa zapewnienia więźniowi diety bezmięsnej w zakładzie karnym, która byłaby zgodna z nakazami jego wyznania, naruszała jego prawo do uzewnętrznienia swej religii poprzez przestrzeganie zasad buddyzmu, pomimo iż szkoła Mahajana, do której skarżący według swego oświadczenia należał, jedynie zachęca do wegetarianizmu, lecz nie nakazuje zachowywania takiej diety. Trybunał podkreślił, że buddyzm jest jedną z głównych religii na świecie, oficjalnie uznawaną w wielu krajach. Przestrzeganie zasad dotyczących diety może być uznawane za bezpośrednie wyrażanie swych przekonań w praktyce w rozumieniu art. 9 *Konwencji*, a prośba o zapewnienie osadzonemu bezmięsnych posiłków nie wymaga szczególnego sposobu przygotowania, specjalnych produktów. Dodatkowo zakład nie zaoferował diety alternatywnej i nie skonsultował jej z misją buddyjską, co doprowadziło Trybunał do przekonania o naruszeniu art. 9 *Europejskiej konwencji praw*

<sup>56</sup> *Ibidem*, s. 163.

człowieka<sup>57</sup>. J. Bartosiewicz trafnie wskazał, że nie może budzić wątpliwości fakt, iż przestrzeganie określonych zasad żywienia – czy to w formie sposobu przyrządzania posiłków (np. żywność koszerne), czy też ich składu (np. z wyłączeniem wieprzowiny czy w ogóle produktów pochodzenia zwierzęcego) – może być postrzegane jako przejaw praktykowania wyznania, natomiast ingerencja w wynikające z religii zasady żywienia, szczególnie powodująca uniemożliwienie ich przestrzegania, traktowana być musi jako naruszenie wolności gwarantowanych przez art. 9 *Konwencji*<sup>58</sup>. Powyższe orzeczenie pokazuje, jak ważne dla niektórych praktykujących może być przyjmowanie wyżywienia zgodnie z wymogami wyznania. W literaturze wskazuje się, że więźniom o wyznaniu katolickim umożliwia się zachowanie postu ścisłego w Popielec i w Wielki Piątek, przygotowując wtedy, podobnie jak w każdy piątek, beźmięsne potrawy<sup>59</sup>. Praktyka taka to jednak tylko dobra wola administracji więzień, ponadto w orzeczeniach ETPCz widoczne jest, że funkcjonariusze wykazują mniejsze zrozumienie w stosunku do rzadziej występujących wyznań. Jakkolwiek jest to zrozumiałe o tyle, że większość osadzonych, podobnie jak większość Polaków, jest wyznania rzymskokatolickiego, to jednak sporadyczność danego wyznania nie daje podstaw do jego ignorowania. W konsekwencji pożądana byłaby zmiana art. 109 kkw, precyzująca przesłanki uprawniające zakłady karne do odstąpienia od zasady podawania wyżywienia osadzonym zgodnie z ich przekonaniem religijnymi.

Wszystkie wskazane powyżej uprawnienia nie mają charakteru bezwzględno. Art. 247 § 1 kkw stanowi, że w wypadkach uzasadnionych szczególnie względami sanitarnymi lub zdrowotnymi albo poważnym zagrożeniem bezpieczeństwa dyrektor zakładu karnego lub aresztu śledczego może na czas określony wstrzymać lub ograniczyć m.in. odprowadzanie nabożeństw i udzielanie posług religijnych. Tym samym ograniczenia wskazanych powyżej uprawnień mogą dotyczyć wyłącznie odprowadzania nabożeństw i udzielania posług religijnych, inne zaś formy wyrażania swojej wolności religijnej nie mogą podlegać ograniczeniu. Jeżeli wskazane powyżej ograniczenie lub zakaz trwa do siedmiu dni, dyrektor zakładu karnego lub aresztu śledczego bezzwłocznie powiadamia o swojej decyzji sędziego penitencjarnego. Przedłużenie okresu trwania ograniczeń lub zakazów wymaga zgody tego sędziego, przy czym jej brak nie wstrzymuje wykonania decyzji dyrektora zakładu karnego lub aresztu śledczego. Na decyzję sędziego dyrektorowi zakładu lub aresztu przysługuje

<sup>57</sup> Wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 7 grudnia 2010 r., 18429/06, Lex nr 738025. Orzeczenie to nie spotkało się z powszechną aprobatą w doktrynie – N. Zawadzka wskazała, że ułożenie diety beźmięsnej wymaga zaangażowania dietetyka, ponadto jest zadaniem trudnym z uwagi na konieczność zachowania przepisów dotyczących kaloryczności i składników odżywczych, jakie muszą znajdować się w posiłkach więźniów, a także że warunki panujące w więzieniach nie pozwalają na indywidualne konsultowanie diety każdego osadzonego z każdym z zarejestrowanych w Polsce związków wyznaniowych (zob. N. Zawadzka, *Glosa do wyroku ETPC z dnia 7 grudnia 2010 roku*, 18429/06, Lex/el 2011).

<sup>58</sup> J. Bartosiewicz, *Glosa do wyroku ETPC z dnia 17 grudnia 2013 r.*, 14150/08, Lex/el, nr 194585/4.

<sup>59</sup> J. Nikolajew, *Wolność sumienia i religii skazanych...*, op. cit., s. 142.

skarga do sądu penitencjarnego, przy zastosowaniu odpowiednio art. 7 § 5 kkw (art. 247 § 1 kkw). W literaturze słusznie wskazywano na wyjątkowy charakter tej normy i na możliwość zastosowania stypizowanych w niej ograniczeń tylko wtedy, kiedy sytuacjom tam wymienionym nie można zapobiec za pomocą innych środków przewidzianych w kkw oraz w pozostałych aktach prawnych regulujących wykonywanie kary pozbawienia wolności<sup>60</sup>.

Powyżej omówiono zadekretowane na poziomie ustawowym prawa skazanych dotyczące korzystania z praktyk, posług religijnych oraz innych form służących wyrażaniu wiary. Przepisy kkw, dotyczące wykonywania kary pozbawienia wolności i tymczasowego aresztowania, nie zawierają, poza wskazanymi powyżej normami, bardziej szczegółowych przepisów konkretyzujących przysługujące osadzonym prawo do wolności religijnej. Służyć temu miało, w myśl art. 106 § 4 kkw, rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 2 września 2003 r. w sprawie szczegółowych zasad wykonywania praktyk religijnych i korzystania z posług religijnych w zakładach karnych i aresztach śledczych<sup>61</sup>. Akt ten, w § 1 ust. 1 przydaje skazanym prawo do uczestnictwa w nabożeństwach i spotkaniach, także indywidualnych, o charakterze religijnym, które odbywają się w kaplicy lub innym odpowiednio przystosowanym do tego celu pomieszczeniu albo miejscu na terenie zakładu karnego lub aresztu śledczego, zgodnie z ustalonym porządkiem wewnętrznym zakładu. Niestety, ustawodawca nie zdecydował się na określenie częstotliwości odprawiania nabożeństw w jednostkach penitencjarnych oraz innych form wyrażania kultu, stanowiąc jedynie w ust. 2, że porządek wewnętrzny w zakresie wykonywania praktyk religijnych i korzystania z posług religijnych dyrektor zakładu ustala w porozumieniu z duchownymi kościołów lub innych związków wyznaniowych, wykonującymi posługi religijne w zakładzie. Tym samym każdy dyrektor zakładu karnego, tworząc porządek wewnętrzny na terenie konkretnej jednostki penitencjarnej, określa dni, godziny i miejsce odprawiania nabożeństw, odbywania spotkań religijnych oraz nauczania religii<sup>62</sup>. Przy przeglądaniu różnych porządków wewnętrznych obowiązujących w jednostkach penitencjarnych rzuca się w oczy duża w tym zakresie różnorodność – nieliczne zawierają precyzyjne godziny nabożeństw, wykonywania spotkań religijnych i nauczania różnych wyznań<sup>63</sup>, niektóre, niemające szczegółowych dat wykonywania

---

<sup>60</sup> A. Kwieciński, *Podstawy prawne realizacji prawa do wolności religijnej w warunkach izolacji penitencjarnej. Rozważania na marginesie dyskusji o zjawisku multikulturowości populacji więziennej*, „Przegląd Prawa i Administracji” 2015, nr 100, s. 251 i n.

<sup>61</sup> Dz.U. z 2003 Nr 159, poz. 1546.

<sup>62</sup> Zob. § 14 ust. 2 pkt 12 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 21 grudnia 2016 r. w sprawie regulaminu organizacyjno-porządkowego wykonywania kary pozbawienia wolności (Dz.U. z 2016 r., poz. 2231) i § 15 ust. 2 pkt 12 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 grudnia 2016 r. w sprawie regulaminu organizacyjno-porządkowego wykonywania tymczasowego aresztowania (Dz.U. z 2016 r., poz. 2290).

<sup>63</sup> Zob. załącznik nr 2 do porządku wewnętrznego dla skazanych w oddziale penitencjarnym w Zakładzie Karnym w Oleśnicy. Widoczna jest tam różna częstotliwość spotkań w zależności od



posług religijnych, odwołują się do planów ogłaszanych przez radiowęzeł<sup>64</sup>, inne wymagają zgłoszenia takiej chęci wychowawcy<sup>65</sup>. Z niepokojem należy stwierdzić, że w niektórych więzieniach osadzeni muszą sygnalizować na co najmniej trzy dni wcześniej chęć wzięcia udziału w nauczaniu religii, nabożeństwie i spotkaniach religijnych<sup>66</sup>. Nie pozwala to na uwzględnienie nagłych potrzeb duchowych skazanych, które w izolacji nie są tak przewidywalne, jak na wolności.

Powstaje pytanie, czy tak fundamentalne prawo jak wolność religijna powinno być *de facto* regulowane aktem prawa wewnętrznego. O ile sędzia penitencjarny w ramach sprawowanego nadzoru kontroluje przestrzeganie praw skazanych w zakresie korzystania z praktyk i posług religijnych, uczestniczenia w prowadzonym nauczaniu religii i udziału w działalności charytatywnej i społecznej Kościoła lub innego związku wyznaniowego<sup>67</sup>, o tyle unormowanie praw osadzonych na tak szczegółowym poziomie znacznie utrudnia weryfikację przestrzegania ich swobód religijnych. Przecież dopiero porządek wewnętrzny rozstrzygnie, kto, kiedy i jak często będzie mógł uczestniczyć w życiu Kościoła, do którego należy. Określa się w nim dni i godziny sprawowania nabożeństw (identyczne ustalenia mogą być zawarte w porozumieniach o świadczenie posług religijnych na terenie więzienia)<sup>68</sup>. Brak powszechnie obowiązujących przepisów może jednak prowadzić do rozwarstwienia praktycznych możliwości uczestnictwa w różnych formach kultu, w zależności od nastawienia konkretnego dyrektora jednostki penitencjarnej, możliwości zatrudnienia kapłanów określonego wyznania, współpracy między danym więzieniem a związkiem wyznaniowym. Nietrudno zgadnąć, że w wielu miejscach wspomniana współpraca nie układa się bezkonfliktowo – w badaniach J. Nikołajewa na 56 badanych kapelanów aż 16 zgłosiło problemy organizacyjne ze strony Służby Więziennej, związane z regulaminami więziennymi i grupami aresztowymi<sup>69</sup>. Z tego powodu taki stan prawodawstwa trudno zaakceptować. W daleko idącej szczegółowości przepisów dotyczących prawa karnego wykonawczego, regulujących nawet kaloryczność posiłków czy rodzaje ubrań przynależnych osadzonym, pozostawienie tak szerokiej swobody administracjom jednostek penitencjarnych musi budzić zdziwienie. Choć

---

wyznania – o ile osadzeni wyznania rzymskokatolickiego mają codzienną możliwość spotkania się z kapłanem, o tyle zbór chrześcijan przewiduje spotkania tylko raz w miesiącu.

<sup>64</sup> Zob. rozdz. XII § 1 porządku wewnętrznego obowiązującego w Areszcie Śledczym w Gliwicach.

<sup>65</sup> Zob. rozdz. XXII porządku wewnętrznego w Oddziale Penitencjarnym nr I w Areszcie Śledczym w Dzierżoniowie.

<sup>66</sup> Zob. § 24 porządku wewnętrznego w Areszcie Śledczym w Katowicach, w oddziale penitencjarnym nr 2, pawilonie E.

<sup>67</sup> Zob. § 2 ust. 1 pkt 14 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 26 sierpnia 2003 r. w sprawie sposobu, zakresu i trybu sprawowania nadzoru penitencjarnego (Dz.U. z 2003 r. Nr 152, poz. 1496).

<sup>68</sup> J. Nikołajew, *Wolność sumienia i religii skazanych...*, *op. cit.*, s. 148.

<sup>69</sup> *Idem*, *Duszpasterstwo więzienne. Tradycje, teraźniejszość, perspektywy*, Wydawnictwo Polihymnia, Lublin 2009, s. 138.

można twierdzić, że kazuistyczne unormowanie warunków bytowych skazanych wynika z poczucia odpowiedzialności za całokształt ich życia, to jednak wolność religijna również jest sferą bytu skazanych, dla niektórych kluczową. Możliwe jest tym samym kontestowanie myśli M. Bieleckiego, według którego polski prawodawca zabezpieczył w dostateczny sposób możliwość korzystania z wolności religijnej osób, które zostały skazane na karę pozbawienia wolności, i tylko od podmiotów stosujących prawo będzie zależało, na ile przepisy te będą stosowane<sup>70</sup>. Rzecz bowiem w tym, że przy takim stanie prawa od podmiotów stosujących prawo zależy niemal wszystko. W rzeczywistości godzi to w zasadę proporcjonalności, w myśl której punktem wyjścia jest konstatacja, iż ograniczanie praw może następować wyłącznie w drodze ustawy. Pamiętać należy, że ustalanie porządku nabożeństw jest – wbrew pozorom – przejawem ograniczania swobody osadzonych, a nie nadawaniem im uprawnień. W istocie chodzi bowiem o pozwolenie na uczestnictwo w mszach w odgórnie ustalonych terminach, a nie w dowolnym czasie wybranym przez skazanego. Z tego względu wszystkie ograniczenia sfery religijnej osadzonych nie mogą godzić w zasadę proporcjonalności.

Trudności z kontrolą realizacji prawa skazanych do wolności religijnej wyrażają się nie tylko w braku powszechnie obowiązujących przepisów, pozwalających na ustalenie minimalnej częstotliwości wykonywania posług religijnych i innych form praktyk w poszczególnych jednostkach penitencjarnych. Nie stworzono również przepisów, które regulowałyby tryb odbierania oświadczeń od osadzonych o potrzebie uczestnictwa w różnorodnych praktykach określonego wyznania. W myśl § 8 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 21 grudnia 2016 r. w sprawie regulaminu organizacyjno-porządkowego wykonywania kary pozbawienia wolności<sup>71</sup> niezwłocznie po umieszczeniu skazanego w celi przejściowej wychowawca lub wyznaczony funkcjonariusz przeprowadza z nim rozmowę informacyjną, w której zapoznaje go w szczególności z prawami i obowiązkami oraz ustalonym w zakładzie porządkiem wewnętrznym. Dodatkowo, zgodnie z § 9 ust. 2 przywołanego rozporządzenia, wychowawca przeprowadza ze skazanym rozmowę wstępną nie później niż w ciągu dwóch dni od dnia przyjęcia do zakładu karnego, niezależnie od rozmowy informacyjnej, o której mowa powyżej<sup>72</sup>. Ma ona na celu w szczególności ustalenie niezbędnych informacji, zapewniających prawidłowe wykonanie kary pozbawienia wolności.

Widoczne jest, że przywołane przepisy nie wspominają o prawie funkcjonariusza do zapytania się skazanego o wyznanie i chęć uczestnictwa w nabożeństwach lub

<sup>70</sup> M. Bielecki, *Instytucje polskiego prawa penitencjarnego na tle nauczania Jana Pawła II. Wybrane problemy*, w: P. Marzec, J. Nikołajew (red.), *Osoba i dzieło...*, op. cit., s. 81.

<sup>71</sup> Dz.U. z 2016 r. poz. 2231.

<sup>72</sup> Podobne regulacje przewiduje § 9 ust. 1 i 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 grudnia 2016 r. w sprawie regulaminu organizacyjno-porządkowego wykonywania tymczasowego aresztowania (Dz.U. z 2016 r., poz. 2290).

innych formach praktyk religijnych. J. Nikołajew zwrócił uwagę, że administracja więzienna nie ma informacji na temat przynależności wyznaniowej poszczególnych więźniów, w żadnym z dokumentów osobopoznawczych osadzonych nie wpisuje się ich wyznania ani też nie wymaga się od nich oświadczeń w tym zakresie (podobnie zresztą kwestie te uregulowane są wobec innych obywateli). Zdaniem tego autora za niedopuszczalne – w kontekście art. 53 ust. 7 Konstytucji RP – należałoby uznać określanie przynależności wyznaniowej poprzez certyfikat religijny, potwierdzanie wykonywania praktyk religijnych podczas pobytu na wolności czy zwracanie się o opinię do właściwego Kościoła lub innego związku wyznaniowego. W konsekwencji administracja więzienna nie ma informacji na temat przekonań religijnych więźniów lub ich braku, a komunikat o dostępności do duchownych wszystkich wyznań podaje się *in abstracto*<sup>73</sup>.

O ile należy się zgodzić, że nie można wymagać od skazanych oświadczenia odnośnie do wyznawanej wiary bądź potwierdzenia przynależności więźnia do określonej wspólnoty<sup>74</sup>, skoro w polskim prawie karno-wykonawczym praktyki religijne stanowią uprawnienie, a nie obowiązek więźniów<sup>75</sup>, o tyle jednak nie wydaje się, by wolność religijną skazanych miało naruszać pytanie, czy chcieliby oni zadeklarować swoje wyznanie i chęć uczestnictwa w praktykach religijnych określonego rodzaju, z oczywistym prawem odmowy udzielenia na nie odpowiedzi. Osoby rozpoczynające odbywanie kary pozbawienia wolności bądź areszt tymczasowy powinny być informowane o możliwościach praktykowania religii w więzieniu już w pierwszych dniach pobytu – w ramach tzw. rozmowy informacyjnej i wstępnej osadzeni mają zostać zapoznani m.in. z porządkiem wewnętrznym w zakresie czasu i miejsca wykonywania praktyk religijnych i posług<sup>76</sup>. Ma to pozwolić na niezwłoczne umożliwienie skazanym realizowania ich uprawnień w zakresie wolności religijnej, zwłaszcza że szok związany z osadzeniem może wymagać silniejszego wsparcia duchowego niż na wolności.

Równocześnie podkreślić należy niezwykle ważki aspekt deklaracji wiary przez osadzonych w jednostkach penitencjarnych. Państwo nie jest uprawnione, co do zasady, do kwestionowania faktu przynależności wyznaniowej, bo to deklaracja osadzonego ma – poza przypadkami wyraźnego nadużywania prawa – decydujące znaczenie w tym zakresie (nawet jeśli władze podejrzewają, że chodzi o zmianę jałospisu na bardziej atrakcyjny)<sup>77</sup>, chyba że dane wyznanie po prostu nie istnieje<sup>78</sup>.

Co do zasady wskazane powyżej prawa powinny przysługiwać wszystkim osadzonym, niezależnie od reżimu w czasie pobytu w jednostce penitencjarnej. Standard

<sup>73</sup> J. Nikołajew, *Wolność sumienia i religii skazanych...*, *op. cit.*, s. 167.

<sup>74</sup> Zob. *ibidem*, s. 167.

<sup>75</sup> *Ibidem*, s. 140.

<sup>76</sup> *Ibidem*.

<sup>77</sup> Kovalkovs v. Latria, nr 35021/05 oraz Vartic v. Romania, nr 14150/08, za: M. Hucal, *Wolność sumienia...*, *op. cit.*, s. 192.

<sup>78</sup> X v. the United Kingdom, nr 7291/75, za: *ibidem*.

korzystania z wolności religijnej przez skazanego powinien być niezależny od rodzaju i typu zakładu karnego, jednak szczegóły techniczne dotyczące korzystania z omawianego prawa mogą różnić się w zależności od typu zakładu karnego<sup>79</sup>. W literaturze wskazywano, że najmniej trudności z dostępem do kaplic mają izolowani w zakładach typu półotwartego lub otwartego, a najwięcej obwarowań dotyczy skazanych stwarzających zagrożenie dla bezpieczeństwa zakładów (skazanych niebezpiecznych)<sup>80</sup>. Nie chodzi jednak wyłącznie o dostępność do kaplic i prawo do uczestnictwa w nabożeństwach, ale również w innych formach praktyk religijnych. Łagodniejszy typ zakładu karnego oznacza szersze możliwości korzystania z przepustek losowych i systemowych, pozwalających na uczestnictwo w praktykach religijnych dostępnych dla osób przebywających na wolności. Surowszy typ zakładu pociąga za sobą w tym zakresie większe ograniczenia, choć pewne formy uczestnictwa w praktykach odbywających się poza murami zakładu karnego muszą być dostępne również dla takich skazanych, jak chociażby prawo do wzięcia udziału w pogrzebie osoby najbliższej, nawet gdyby nastąpić to miało pod nadzorem konwojujących funkcjonariuszy.

Wskazane powyżej zasady, dotyczące form realizacji wolności religijnej w trakcie izolacji penitencjarnej, są znacznie ograniczone w stosunku do pewnych grup osadzonych.

Pierwszą z nich są osoby, wobec których stosowany jest środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania. Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości w sprawie szczegółowych zasad wykonywania praktyk religijnych i korzystania z posług religijnych w zakładach karnych i aresztach śledczych w § 6 stanowi, że przepisy rozporządzenia stosuje się odpowiednio do zasad wykonywania praktyk i posług religijnych oraz korzystania z tych posług przez tymczasowo aresztowanych, chyba że organ, do którego dyspozycji tymczasowo aresztowany pozostaje, ograniczy lub określi sposób korzystania przez tymczasowo aresztowanego z prawa do kontaktowania się z kapłanem wykonującym posługi religijne lub innymi osobami, o których mowa w § 3 ust. 3. Tym samym prawo do uczestnictwa w różnych formach praktyk bądź posług religijnych może zostać ograniczone na mocy decyzji organu dysponującego, i to nie tylko w relacjach i możliwych kontaktach między samymi osadzonymi, co raczej nie powinno budzić kontrowersji, ale również na linii tymczasowo aresztowanego z kapłanem. Ustalenie przez organ dysponujący braku możliwości kontaktu z niektórymi osadzonymi sprawia, że o ile mogą oni uczestniczyć wspólnie w mszach, o tyle tymczasowo aresztowani mogą to czynić w ramach ustalonych ich grup<sup>81</sup>. Zdarza się, że rodzi to problemy organizacyjne, ograniczając częstotliwość uczestnictwa w różnych formach praktyk religijnych.

<sup>79</sup> J. Migdał, *Polski system penitencjarny w latach 1956–2008 w ujęciu doktrynalnym, normatywnym i funkcjonalnym. Kontynuacja czy zmiana?*, Arche, Gdańsk 2008, s. 390; J. Nikolajew, *Wolność sumienia i religii skazanych...*, *op. cit.*, s. 142.

<sup>80</sup> J. Nikolajew, *Duszpasterstwo więzienne...*, *op. cit.*, s. 151.

<sup>81</sup> K. Wierzbiński, *Praktyki religijne...*, *op. cit.*, s. 429.

Dodatkowo analiza porządków wewnętrznych obowiązujących w różnych jednostkach penitencjarnych pozwoliła na ustalenie, że zdarzały się więzienia, w których formułowano dalej idące wymogi wobec tymczasowo aresztowanych – przykładowo w Areszcie Śledczym w Dzierżoniowie zawarto zapis, według którego mogą oni uczestniczyć w nabożeństwach odprawianych w areszcie śledczym, jeżeli nie stoją temu na przeszkodzie względy zabezpieczenia prawidłowego toku postępowania karnego, chyba że organ, do dyspozycji którego pozostaje, zarządzi inaczej<sup>82</sup>. Rzecz jednak w tym, że takie zapisy w porządku więziennym dają administracji więziennej prawo do samodzielnego ustalania, czy uczestnictwu osadzonego w nabożeństwach nie stoją na przeszkodzie względy prawidłowego toku postępowania karnego, co po pierwsze, nie leży w zakresie ich kompetencji, a po drugie, nie znajduje jakiegokolwiek wsparcia normatywnego.

W literaturze wskazywano na skargi tymczasowo aresztowanych, którzy wskazywali na brak możliwości uczestnictwa w posługach religijnych o charakterze zbiorowym, gdy nie mają na to zgody organu dysponującego lub prośba w tym zakresie jest rozpatrywana zbyt długo<sup>83</sup>. Zasadniczo nie dziwi fakt, że włączenie w proces decyzyjny zezwalania na kolektywne formy uprawiania kultu kolejnego organu, i to zewnętrznego w stosunku do administracji więziennej, musi przedłużać moment dostępności takich praktyk dla tymczasowo aresztowanych. Trudno też krytykować takie uregulowania, skoro jedynie organ dysponujący ma niezbędną wiedzę do podjęcia decyzji, którzy osadzeni wymagają wzajemnej izolacji. Ważne jednak, by decyzje w tym zakresie były podejmowane bezzwłocznie, ze zrozumieniem dla doniosłości zagwarantowania osadzonym prawa do uczestnictwa w różnych formach praktyk religijnych.

Drugą grupą, której prawa w zakresie form praktykowania religijnego podlegają znacznemu ograniczeniu, są osadzeni uznani za sprawców szczególnie niebezpiecznych. Skazanym i tymczasowo aresztowanym niebezpiecznym, stosownie do treści art. 88b § 1 pkt 3 kkw, co prawda zezwala się na bezpośrednie uczestnictwo w nabożeństwach, ale tylko w oddziale, w którym są osadzeni. *De facto* nabożeństw dla tej kategorii osadzonych się nie sprawuje, gdyż w oddziałach dla kategorii N nie lokalizuje się kaplic i brak jest stosownego miejsca wyznaczonego do posług religijnych; w tym celu zamiast uczestnictwa w nabożeństwach przedstawia się ofertę indywidualnej posługi, która jednak nie zawsze wiąże się ze sprawowaniem nabożeństwa<sup>84</sup>. W konsekwencji badani przez Z. Lasocika osadzeni, którzy zostali uznani za sprawców niebezpiecznych, pytani m.in. o możliwość udziału w praktykach religijnych, reagowali ze zdziwieniem, czasami kpili i żartowali, za każdym

<sup>82</sup> Zob. zapis nr XXIII w porządku wewnętrznym w oddziałach I/II, III, IV Oddziału Penitencjarnego nr I Aresztu Śledczego w Dzierżoniowie, stanowiącego załącznik nr 1 do zarządzenia wewnętrznego nr 32/2012 Dyrektora AŚ Dzierżoniów z dnia 13 września 2013 r.

<sup>83</sup> *Materiały. Stan i węzłowe problemy...*, op. cit., s. 96, 97.

<sup>84</sup> Zob. J. Nikolajew, *Wolność sumienia i religii skazanych...*, op. cit., s. 177.

razem zaprzeczając, by taka sytuacja miała miejsce<sup>85</sup>. Nieodzowne jednak wydaje się przytoczenie w tym miejscu orzeczenia ETPCz, zgodnie z którym za zasadne ograniczenie uznał on uniemożliwienie udziału w mszy św. ze względu na bezpieczeństwo, albowiem skazany wielokrotnie dopuszczał się zabójstw, w tym również w trakcie odbywania kary pozbawienia wolności<sup>86</sup>.

Wreszcie w literaturze wskazuje się na szczególne ograniczenia dotyczące możliwości uczestnictwa w praktykach religijnych dotyczące osób, wobec których zastosowano karę dyscyplinarną umieszczenia w celi izolacyjnej na okres do 28 dni (art. 143 § 1 pkt 8 kkw). W trakcie jej wykonywania, w myśl art. 143 § 3 pkt 3 kkw, skazanego pozbawia się m.in. bezpośredniego uczestniczenia, wspólnie z innymi skazanymi, w nabożeństwach, spotkaniach religijnych i nauce religii; na żądanie skazanego należy mu jednak umożliwić bezpośrednie uczestniczenie w nabożeństwie w warunkach uniemożliwiających mu kontakt z innymi skazanymi. Jest to jednak rozwiązanie dyskusyjne, ponieważ wspólnotowe uczestnictwo w nabożeństwach stanowi formę wyrażania przekonań religijnych<sup>87</sup>. W konsekwencji powstaje pytanie, czy wykonywanie kary umieszczenia osadzonego w celi izolacyjnej wymaga tak ścisłego oddzielenia go od innych skazanych, że nie jest możliwe wyrażenie zgody na udział we wspólnej mszy świętej z innymi więźniami, nawet na żądanie ukaranego, dla którego zbiorowy udział w nabożeństwie jest ważnym elementem wyrażania swojej wiary. W istocie trudno zakładać, że uczestnictwo we mszy świętej raz w tygodniu niweczy cele stawiane przedmiotowej karze dyscyplinarnej. Wydaje się, że taki stan prawny nie uwzględnia zasady proporcjonalności ze względu na brak utrzymania równowagi pomiędzy naruszeniem dyscypliny przez osadzonego a rodzące się dla niego z tego tytułu konsekwencje<sup>88</sup>. Podobne stanowisko zajął – w 1991 r. – RPO, uznając, że osoby, które wcześniej regularnie uczęszczały na nabożeństwa, nie powinny być tego pozbawiane w czasie odbywania kary dyscyplinarnej, nawet o charakterze izolacyjnym<sup>89</sup>.

Chcąc zweryfikować problemy osadzonych związane z przestrzeganiem ich prawa do wyrażania wolności religijnych, postanowiliśmy sprawdzić, jak osadzeni postrzegają dostępność praktyk i posług religijnych w jednostkach penitencjarnych. Celem badań nie było więc ustalenie znaczenia religii dla tych osób, ale na ile mogą one zrealizować przysługujące im prawa w zakresie wolności religijnej. Przeprowadzone przez nas badania są swego rodzaju pilotażowe, poprzedzające planowane badanie w większej liczbie jednostek penitencjarnych oraz w zakładach

<sup>85</sup> Z. Lasocik, *Funkcjonowanie oddziałów...*, op. cit., s. 338.

<sup>86</sup> M. v. the United Kingdom, nr 9907/82, za: M. Hucał, *Wolność sumienia...*, op. cit., s. 195, 196.

<sup>87</sup> J. Nikołajew, *Wolność sumienia i religii skazanych...*, op. cit., s. 177.

<sup>88</sup> Por. M. Niełacznna, *Implementacja zaleceń CPT w polskim prawie penitencjarnym – wybrane zagadnienia*, w: W. Klaus, M. Niełacznna (red.), *Przestrzeganie praw osób pozbawionych wolności. O monitorowaniu jednostek penitencjarnych*, Stowarzyszenie Interwencji Prawnej, Warszawa 2008, s. 105.

<sup>89</sup> J. de Michelis, *Opieka duszpasterska*, op. cit., s. 97.

poprawczych. Niemniej, jak się wydaje, już w tym zakresie uzyskane wyniki uprawniają do wyciągnięcia pewnych wniosków i dlatego je prezentujemy.

Badania, za pomocą anonimowych ankiet<sup>90</sup>, przeprowadzono w kwietniu 2016 r. w dwóch jednostkach penitencjarnych – Areszcie Śledczym w Katowicach oraz Zakładzie Karnym w Lublińcu.

Na wstępie zaznaczyć należy stosunkowo dużą niechęć osadzonych do wypełniania ankiet. Rzeczywiście bardzo wiele wróciło pustych – zarówno rozprawdzanych w AŚ, jak i ZK<sup>91</sup>. Może to oznaczać, że osadzeni albo nie chcą wypowiadać się na tak prywatne tematy, albo nie odczuwają ewentualnego ograniczenia w dostępności do praktyk i posług religijnych jako problemu, nad którym warto byłoby się pochylić. Sonda miała charakter badań jakościowych, a nie ilościowych – jej celem było zdiagnozowanie i opisanie przypadków naruszenia wolności religijnej w warunkach izolacji penitencjarnej, a nie ocena systemu penitencjarnego w tym zakresie.

Z uwagi na to, że w niniejszej publikacji chcielibyśmy przedstawić prawne aspekty wolności religijnej w zakładzie karnym i areszcie śledczym, dlatego jedyną zmienną uwzględnianą w prezentacji wyników jest reżim osadzenia: skazanie (z uwzględnieniem typu zakładu karnego) oraz tymczasowe aresztowanie<sup>92</sup>. Jednym z celów postawionych przed przeprowadzeniem badań było pokazanie problemów związanych z dostępnością do praktyk i posług religijnych w zależności od reżimu towarzyszącego osadzeniu. W ten sposób otrzymałyśmy: 8 ankiet wypełnionych przez osoby, wobec których zastosowano tymczasowe aresztowanie (oznaczane dalej AŚ), 25 ankiet od osób odbywających karę pozbawienia wolności w zakładzie karnym typu zamkniętego (oznaczane dalej ZK-Z) oraz 36 ankiet osób osadzonych w zakładzie karnym typu półotwartego (oznaczane dalej ZK-P). Żadna z ankietowanych osób nie odbywała kary w zakładzie karnym typu otwartego. Żadna nie miała też statusu „niebezpiecznej”. Stosunkowo dużo osób (13) nie podało informacji o swoim statusie, toteż nie zostały uwzględnione w badaniach.

W każdej z grup dalszej analizie poddawałyśmy ankiety, w której deklarowano „wierzący – praktykujący lub niepraktykujący”. Ponieważ w polskim społeczeństwie w przeważającej większości dominuje religia katolicka, ankieta odnosząca się do konkretnych praktyk religijnych została ułożona z uwzględnieniem kanonów tej

<sup>90</sup> Składających się z pytań otwartych i zamkniętych.

<sup>91</sup> Dodać również trzeba, że spora część ankiet wypełniona została niestarannie – niekompletnie lub ewidentnie niezgodnie z rzeczywistością (o czym będzie mowa dalej). W wyniku przeprowadzonych badań otrzymałyśmy 82 wypełnione ankiety.

<sup>92</sup> Mamy oczywiście świadomość zróżnicowanej sytuacji prawnej i faktycznej osób odbywających karę pozbawienia wolności i osadzonych, wobec których zastosowano tymczasowe aresztowanie, a także osób, które równocześnie odbywają karę pozbawienia wolności przy zastosowanym tymczasowym aresztowaniu – por. naszą publikację: *Prawa osób tymczasowo aresztowanych na tle uprawnień przysługujących osobom odbywającym karę pozbawienia wolności*, „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 2015, nr 3, s. 89–120.

religii. Stąd też dalszym badaniom poddane zostało 6 ankiet AŚ, 22 ankiet ZK-Z oraz 32 ankiety ZK-P.

### **1. Wyniki badań w stosunku do osób, wobec których zastosowano tymczasowe aresztowanie**

Na wstępie podkreślić wypada, że niewielka liczba ankietowanych w tej grupie nie uprawnia do wyciągnięcia generalnych wniosków. Otrzymane dane mogą jednak służyć jako pewne uzupełnienie wyników uzyskanych w pozostałych grupach.

Zasadniczo w tej grupie, na podstawie przepisów, należałoby spodziewać się największych utrudnień w dostępie do praktyk religijnych. Wypowiedzi ankietowanych raczej na to nie wskazują – grupa ta cechuje się dużym zaangażowaniem religijnym. I tak, wszyscy badani uczestniczą we mszy św. (raz w tygodniu lub rzadziej). Wszyscy korzystają ze spowiedzi i praktykują modlitwę. Większość (pięć osób) czytuje Pismo św., prasę lub książki religijne oraz rozmawia z kapłanem. Większość przyjmuje kolędę i przestrzega nakazanych postów (pięć), ma krzyżyk, obrazek lub inny symbol wiary w miejscu publicznym (cztery osoby). Mniej badanych nosi na stałe krzyżyk, medalik lub inny symbol wiary (dwie) i bierze udział w działalności charytatywnej (dwie).

Badani zasadniczo nie zgłaszają przeszkód we wskazanych praktykach. Tylko jedna osoba zaznaczyła, że obowiązujące przepisy stoją temu na przeszkodzie, ale równocześnie co tydzień – według własnych deklaracji – bierze udział w mszy św. Żadna z badanych osób nie wskazała na utrudnienia w postaci braku zgody dyrektora.

Żaden z aresztowanych nie brał udziału na terenie zakładu w chrzcie, pierwszej komunii, bierzmowaniu i ślubie, podobnie jak w czasie przepustki nie uczestniczył w chrzcie, pierwszej komunii, bierzmowaniu, ślubie lub pogrzebie. Co ciekawe, aż czworo ankietowanych zaznaczyło, że nie brali udziału w praktykach na zewnątrz zakładu, ponieważ nie otrzymali zgody. Jednak z uwagi na fakt, że taką sama odpowiedź zaznaczano przy wszystkich sakramentach, przypuszczać należy, że to efekt niezrozumienia pytania lub błędu.

Co ważne, ankietowani nie zgłaszali braku jakiegokolwiek praktyki religijnej.

### **2. Wyniki badań w stosunku do osób odbywających karę pozbawienia wolności w zakładzie karnym typu zamkniętego (ZK-Z)**

Zacząć wypada od odnotowania faktu dużego odsetka wierzących w badanej grupie – 88%, co pokrywa się z danymi ogólnopolskimi. Ostatecznie analizie poddane zostały 22 ankiety.

Aktywność w wypełnianiu praktyk religijnych (obowiązkowych i nieobowiązkowych) jest spora, zwłaszcza w zakresie niektórych z nich. I tak, uczestnictwo w mszy raz w tygodniu deklarowało 11 osób, co stanowi 50% badanych w tej grupie, rzadsze uczestnictwo deklarowało siedem osób – 32%, nigdy – cztery osoby



(z wierzących) – 18%. W ankietach wskazywano wyłącznie motywy religijne i duchowe, kontakt z Bogiem.

Spowiedź raz w tygodniu deklarowały dwie osoby (9%), rzadziej – 14 osób (64%), nigdy – pięć (23%). Zdecydowana większość badanych wspomina o modlitwie (z różną częstotliwością) – w sumie 17 osób (86%). O rozmowie z kapłanem wspominało 50% badanych. Większość ma krzyżyk, obrazek lub inny symbol wiary w miejscu widocznym – 14 osób (64%), nosi krzyżyk i przestrzega postów po 12 osób (55%), przyjmuje kolędę 11 osób (50%), charytatywnie udziela się siedem osób (32%).

Jeśli chodzi o przeszkody w wykonywaniu wskazanych praktyk, to bardzo duża część osób w ogóle nie wypełniała tej części ankiety (40–45% w zależności od rodzaju praktyki), część badanych zaznaczała odpowiedź „inne przeszkody” bez dalszych wyjaśnień. Z perspektywy naszych badań najbardziej interesujące są odpowiedzi lokujące przeszkody w regulacjach prawnych, organizacyjnych lub decyzji dyrektora. Zasadniczo o takich przeszkodach nie można mówić, ponieważ nieliczne wypowiedzi na ten temat są sprzeczne z informacjami na temat praktykowania tych właśnie badanych<sup>93</sup>.

Na terenie ZK tylko jedna osoba z badanej grupy brała udział w bierzmowaniu, nikt nie brał udziału w chrzcie, pierwszej komunii, ślubie. Równocześnie w czasie przepustki jedna osoba brała udział w bierzmowaniu, dwie – w pogrzebie. Nikt nie brał udziału w czasie przepustki w chrzcie, pierwszej komunii, ślubie.

Na brak zgody na udział w sakramencie podczas przepustki skarżyła się jedna osoba odnośnie do pierwszej komunii św., dwie – co do bierzmowania, trzy – odnośnie do ślubu (i jedna, jak zaznaczyła, nie próbowała, wiedząc, że zgody nie otrzyma), dwie – w przypadku pogrzebu (+ jedna: „sytuacja skomplikowana”).

Tylko jedna osoba zgłosiła odczuwanie braku innych praktyk religijnych, wskazując na różaniec i drogę krzyżową.

### **3. Wyniki badań w stosunku do osób odbywających karę pozbawienia wolności w zakładzie karnym typu półotwartego (ZK-P)**

Odsetek liczby wierzących w tej grupie był jeszcze wyższy – 33 osoby (92%), co po uwzględnieniu wyznania katolickiego pozwoliło na przeanalizowanie 36 ankiet.

Uczestnictwo w cotygodniowej mszy św. deklarowało 14 osób (43%), rzadziej – dziewięć osób (28%), jedna deklarowała codzienne uczestnictwo w mszy św. Również

<sup>93</sup> Jedna osoba wszędzie zaznaczyła przeszkody techniczno-organizacyjne (przy zaznaczonych praktykach kilka razy w roku), a jedna za przeszkody uznała regulacje prawne przy mszy św., spowiedzi, modlitwie (choć uczestniczy we wszystkich wskazanych praktykach raz w tygodniu). Ponadto jedna osoba wskazała na przeszkodę w postaci „regulacji prawnych” dotyczącą możliwości posiadania w widocznym miejscu symbolu wiary, jedna osoba – w przypadku przyjmowania kolędy, jedna osoba – odnośnie do noszenia krzyżyka. Tylko dwie osoby jako przeszkodę wskazały niechęć współosadzonych (dotyczyć to miało noszenia krzyżyka, przestrzegania postów oraz umieszczania symbolu wiary w miejscu widocznym). Natomiast dwie osoby wskazały na przeszkody techniczno-organizacyjne – jedna zaznaczyła wszystkie praktyki oprócz postów, druga – tylko przy noszeniu krzyżyka.

i w tej grupie badanych motywacja uczestnictwa jest religijna lub duchowa. Badani zaznaczali też pozytywny wpływ mszy św. na radzenie sobie w trudnej sytuacji więziennej.

Korzystanie ze spowiedzi cotygodniowej deklarowały cztery osoby (12,5%), rzadziej do tego sakramentu przystępowało 17 osób (53%). Z różną częstotliwością modli się – według deklaracji – 27 osób (84%). Pozostałe praktyki wielokrotne cechuje tylko nieco niższy odsetek. I tak, 13 osób (41%) deklaruje czytanie Pisma św., 16 osób (50%) – czytanie ksiązek i prasy religijnej. O rozmowie z kapłanem (z różną częstotliwością) wspomniało 17 ankietowanych (53%).

Zdecydowana większość badanych ma w celi obrazek lub krzyżyk – 29 osób (90%), przyjmuje kolędę – 23 osoby (72%), nosi na stałe krzyżyk i przestrzega postów – po 19 osób (59%). Uczestnictwo w dziełach charytatywnych deklaruje tylko pięć osób (16%).

Również i w tej grupie w przypadku prośby o wskazanie przeszkód w praktykowaniu najliczniejsze okazały się pytania bez odpowiedzi (od 43 do 47%). Bardzo rzadko ankietowani wskazywali na regulacje prawne, brak zgody dyrektora czy kwestie organizacyjne. Sporadycznie też pojawia się niechęć współosadzonych jako przeszkoda do wykonywania określonej praktyki<sup>94</sup>.

Na terenie zakładu karnego aż siedem osób brało udział w bierzmowaniu (22%), nikt nie brał udziału w chrzcie, pierwszej komunii, nikt nie uczestniczył w ślubie kościelnym. Natomiast na przepustce cztery osoby uczestniczyły w bierzmowaniu, trzy – w pogrzebie, trzy – w chrzcie, trzy – w pierwszej komunii. Żadna osoba w trakcie przepustki nie uczestniczyła w ślubie kościelnym. W przypadku tej grupy skazanych większość odpowiedzi zaznaczających brak udziału w sakramentach z powodu braku zgody kompetentnego organu jest mało wiarygodna. Na brak zgody skarżyły się bowiem stale te same cztery osoby, zaznaczając brak zgody na wszystkie wymienione wydarzenia. Ponadto jedna osoba zaznaczyła brak zgody dyrekcji na udział w ślubie kościelnym oraz chrzcie poza terenem ZK.

Tylko jedna osoba zadeklarowała brak innej praktyki religijnej – katechezy.

<sup>94</sup> Ponadto cztery osoby zaznaczyły „inne przyczyny” (12,5%). Pozostałe wskazania to: sześć osób zaznaczyło brak wytrwałości i/lub brak czasu, trzy osoby „niechęć współosadzonych” (odnośnie do uczestniczenia w transmitowanej mszy św., oglądania programu telewizyjnego, modlitwy, spowiedzi, czytania prasy katolickiej, spotkania z kapłanem, noszenia krzyżyka i posiadania obrazka w miejscu widocznym). Tylko trzy osoby wskazały „regulacje prawne” jako przeszkody w praktykowaniu religijnym (uczestniczenie w transmitowanej mszy św., oglądanie programu telewizyjnego, modlitwy, spowiedź, czytanie prasy katolickiej, spotkania z kapłanem, noszenie krzyżyka i posiadanie obrazka w miejscu widocznym, przy czym jedna osoba zaznaczyła tę przeszkodę przy wszystkich praktykach oprócz działalności charytatywnej. Na brak indywidualnej zgody skarżyła się jedna osoba, przy czym równocześnie zaznaczyła, że codziennie uczestniczy w mszy św., modlitwie, rozmowie z kapłanem, a raz w tygodniu korzysta ze spowiedzi, czyta Pismo św. i prasę lub książki katolickie).

## Wnioski

Przede wszystkim stwierdzić należy, że zasadniczo struktura społeczna osadzonych (którzy wypełnili ankiety) z perspektywy deklaracji wiary jest bardzo podobna do struktury reprezentowanej przez całe polskie społeczeństwo.

Badacze wskazują, że Polska na tle innych krajów europejskich ma pozycję szczególną, jeśli chodzi o praktyki religijne, stale zajmując w tym zakresie czołowe miejsce mimo dających się zauważyć zmian społecznych. W świetle dotychczasowych badań socjologicznych praktyki religijne odznaczały się stabilnością, a w latach 80. ubiegłego wieku nastąpił ich nieznaczny wzrost, natomiast w latach 90. – nieznaczny spadek<sup>95</sup>. Najnowsze badania m.in. CBOS świadczą, że ostatnie lata to już dalszy spadek aktywności ludzi wierzących w tym zakresie<sup>96</sup>.

Niemniej CBOS wskazuje, że niezmiennie ok. 90% ankietowanych określa się jako wierzących; wyniki u naszych ankietowanych były zbliżone: 88% osób w zakładach karnych typu zamkniętego i 92% w zakładach karnych typu półotwartego, co pozwala na wysunięcie tezy, iż osadzenie (przynajmniej w badanej grupie) nie wpływa zasadniczo na stosunek do wiary.

W latach 90. stawiana była teza, iż stopniowa liberalizacja wykonywania kary pozbawienia wolności po 1989 r. spowodowała, że wydatnie zmalało zainteresowanie uczestnictwem w życiu religijnym (bardzo intensywne w początkowym okresie przemian, gdy opieka duszpasterska „weszła za więzienne mury”)<sup>97</sup>. Wydaje się jednak, że po upływie kolejnych 20 lat religijność ostatecznie niewiele się zmieniła. Z badań Z. Lasocika, przeprowadzonych w 1989 r., wynika bowiem, że 83% skazanych to były osoby wierzące<sup>98</sup>. W niektórych aspektach (konkretnych praktyk) wyniki te są nawet wyższe.

Według danych prezentowanych przez J. Mariańskiego 40% polskich katolików uczęszcza na mszę św.<sup>99</sup> W naszych badaniach wszyscy wierzący katolicy tymczasowo aresztowani deklarowali uczestnictwo w cotygodniowej mszy św., w zakładach karnych typu zamkniętego było to 50%, natomiast w zakładach karnych typu półotwartego 43%<sup>100</sup>.

<sup>95</sup> J. Mariański, *Praktyki religijne...*, *op. cit.*, s. 31.

<sup>96</sup> Por. np. *Zmiany w zakresie podstawowych wskaźników religijności Polaków po śmierci Jana Pawła II, Raport CBOS*, nr 26/2015, [http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2015/K\\_026\\_15.PDF](http://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2015/K_026_15.PDF) [dostęp: 30.06.2016].

<sup>97</sup> J. de Michelis, *Opieka duszpasterska*, *op. cit.*, s. 89.

<sup>98</sup> Z. Lasocik, *Praktyki religijne więźniów*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1993, s. 131.

<sup>99</sup> J. Mariański, *Praktyki religijne...*, *op. cit.*, s. 87.

<sup>100</sup> Według Z. Lasocika w 1989 r. w zakładach karnych 50% badanych więźniów uczestniczyło w nabożeństwach, z tym że w tej liczbie uwzględniał osoby o różnym stosunku do wiary – Z. Lasocik, *Praktyki religijne więźniów*, *op. cit.*, s. 135.

W badaniach opisanych przez J. Mariańskiego w 2012 r. 76,9% katolików przystępowało do spowiedzi przynajmniej raz w roku<sup>101</sup>. W naszych badaniach – wszyscy katolicy tymczasowo aresztowani, 74% osadzonych w zakładach karnych typu zamkniętego, 67,5% w zakładach karnych typu półotwartego.

Z danych ogólnopolskich wynika, że udział w modlitwie deklaruje 93% katolików, przy czym 43% codziennie<sup>102</sup>. Wśród przebadanych wierzących osadzonych taką deklarację złożyli wszyscy aresztowani, 86% osadzonych w zakładach karnych typu zamkniętego i 84% w zakładach karnych typu półotwartego<sup>103</sup>.

Pozwalają też one na wyciągnięcie ostrożnego wniosku, że zaangażowanie religijne wierzących katolików w zakładach karnych jest podobne do poziomu prezentowanego przez społeczeństwo na wolności. Umożliwiają również odniesienie się do wybranych kwestii legislacyjnych w zakresie zapewnienia prawa do praktyk religijnych.

Po pierwsze, wobec wysokiego wskaźnika dotyczącego modlitwy odnotować należy, że zapewnienie odosobnionego, cichego miejsca na każde żądanie nie jest obowiązkiem państwa<sup>104</sup>, trzeba jednak przyznać, że na niechęć współosadzonych do tej formy skarżyły się wyłącznie dwie osoby (ZK-P), co chyba świadczy o tym, że nie występuje silna potrzeba zapewnienia takiego miejsca.

Ze wszystkich wymienionych praktyk to posiadanie w widocznym miejscu krzyżyka, obrazka itp. oraz przestrzeganie postów są praktykowane przez większość osadzonych. Podkreślić jednak należy, że państwo, zgodnie z art. 9 *Konwencji*, może ograniczać liczbę przedmiotów w celi (również o charakterze religijnym) ze względów bezpieczeństwa<sup>105</sup>. Przytoczone dane każą też podchodzić do ewentualnych ograniczeń posiadanych przez osadzonych przedmiotów kultu religijnego z dużą dozą ostrożności (por. wspomniany wcześniej przepis art. 110 a § 3 kkw).

Kwestia zapewnienia osadzonym możliwości przestrzegania postu była też wcześniej poruszana. Nieodzowne wydaje się jednak przytoczenie stanowiska, zgodnie z którym „zalecenia Komitetu Ministrów do Państw członkowskich [Rady Europy], a mianowicie zalecenia (Rec (2002)2) w sprawie Europejskich Reguł Więziennych wskazywały, by więźniom podawano pożywienie uwzględniające ich religię. W swych ostatnich orzeczeniach Trybunał zwrócił uwagę organów władzy na znaczenie tych zaleceń, pomimo ich niewiążącego [państwa członkowskie Rady Europy] charakteru”<sup>106</sup>. Konstatacja ta wydaje się o tyle istotna, że wśród badanych skazanych ponad połowa w każdej z grup deklarowała przestrzeganie postu.

<sup>101</sup> J. Mariański, *Praktyki religijne...*, op. cit., s. 112.

<sup>102</sup> *Zmiany w zakresie podstawowych wskaźników...*, op. cit.

<sup>103</sup> W 1989 r. modliło się 48% praktykujących, co stanowi 37% badanych (czyli o różnym stosunku do wiary) – Z. Lasocik, *Praktyki religijne...*, op. cit., s. 135.

<sup>104</sup> Samoylovich v. Ukraine, nr 28969/04 oraz Kovalkovs v. Latria, nr 35021/05, za: M. Hucal, *Wolność sumienia...*, op. cit., s. 192.

<sup>105</sup> Kovalkovs v. Latria, nr 35021/05, za: M. Hucal, *Wolność sumienia...*, op. cit., s. 196, 197.

<sup>106</sup> Zob. wyrok z 20 stycznia 2009 r. w sprawie nr 28300/06, Sławomir Musiał przeciwko Polsce. Mając powyższe na względzie oraz pomimo marginesu uznania pozostawionego pozwanemu państwu, należy

Co bardzo ważne, odnotować należy, że osadzonym wyznania katolickiego w rzeczywistości nie brakuje żadnych praktyk religijnych; w sumie tylko dwie osoby wyrażały taką potrzebę „uzupełnienia” (wskazując na różaniec, drogę krzyżową i katechezę).

Kolejną istotną kwestią jest fakt, że bardzo podobne wskaźniki uczestnictwa odnotowano dla osób odsiadujących wyrok w zakładach karnych typu zamkniętego i półotwartego (a areszt śledczy niejako tę jednolitość potwierdza). Naturalna wydaje się większa aktywność w zakładach karnych typu półotwartego w zakresie uczestnictwa w praktykach jednorazowych – ważnych uroczystościach kościelnych zarówno na terenie jednostki, jak i poza jej murami (bierzmowanie, pogrzeb, pierwsza komunia).

Jedną z istotniejszych konstatacji jest stwierdzenie, że zasadniczą przeszkodą w praktykowaniu religijnym są względy natury osobistej – brak wytrwałości lub brak czasu. Nieliczne są wypowiedzi nawiązujące do przeszkód prawnych lub wynikających z decyzji stosownych organów, ponadto okazały się mało wiarygodne – albo dotyczyły wszystkich praktyk (nawet tych, co do których prawo nie stanowi właściwie żadnych przeszkód – typu modlitwa czy noszenie symbolu wiary religijnej), albo zaznaczały je osoby, które równocześnie deklarowały dużą aktywność religijną. Nieco większą liczbę wskazań odmowy zgody odnotowano w przypadku uczestnictwa w uroczystościach kościelnych odbywających się poza murami więziennymi. Jest to też chyba najsłabszy punkt w zapewnieniu wolności religijnej osobom osadzonym.

Potwierdzeniem tego stanu rzeczy mogłyby być wypowiedzi RPO. W 1995 r. stwierdzono bardzo rzadkie skargi do RPO dotyczące posług religijnych. Pochodziły one przede wszystkim od osób tymczasowo aresztowanych, które chciały uczestniczyć w posługach o charakterze zbiorowym, nie mając na to zgody organu dysponującego. Podobne skargi zgłaszały osoby ukarane osadzeniem w celi izolacyjnej<sup>107</sup>. Z kolei z bardziej współczesnych danych pozyskanych przez J. Nikołajewa wynika, że odsetek skarg skazanych odnoszących się do naruszeń wolności religijnych jest bardzo niewielki (przykładowo w 2014 r. na ogólną liczbę 51 121 skarg tych dotyczących dyskryminacji religijnej było zaledwie 49 i żadna z nich nie została uznana za zasadną)<sup>108</sup>.

Pojawić się więc musi w końcu pytanie, jak daleko może sięgać korzystanie przez skazanego z wolności religijnej. Art. 106 § 3 kkw zakazuje korzystania z wolności religijnej w sposób naruszający zasady tolerancji bądź zakłócający ustalony porządek

---

uznać, iż organy władzy nie zachowały sprawiedliwej równowagi pomiędzy interesami administracji zakładu karnego a interesami skarżącego, a mianowicie prawem skarżącego do uzewnętrzniania swego wyznania poprzez zachowywanie nakazów religii buddyjskiej. Należy zatem uznać, iż miało miejsce naruszenie art. 9 *Konwencji – Jakóbski przeciwko Polsce*, 18429/06, Lex nr 738025.

<sup>107</sup> J. de Michelis, *Opieka duszpasterska*, op. cit., s. 96, 97.

<sup>108</sup> J. Nikołajew, *Wolność sumienia i wyznania z perspektywy skarg osób pozbawionych wolności w Polsce*, w: J. Nikołajew, K. Walczuk (red.), *Wolność sumienia i religii osób pozbawionych wolności...*, op. cit., s. 383.

w zakładzie karnym. Dodatkowo, w myśl art. 104 kkw, zawierającego normy ogólne ograniczające wszelkie uprawnienia więźniów, korzystanie przez skazanego z przysługujących mu praw (a więc również z wolności religijnej) powinno następować w sposób nienaruszający praw innych osób oraz niezakłócający ustalonego w zakładzie karnym porządku<sup>109</sup>. Tym samym kkw wprowadza trzy ograniczenia:

- naruszanie zasad tolerancji;
- naruszanie praw innych osób;
- zakłócanie ustalonego w zakładzie karnym porządku.

Jak słusznie zauważa K. Postulski, zakres korzystania przez skazanego z przysługujących mu praw nie może być szerszy niż w warunkach wolnościowych – z tego względu również więźniów obowiązuje art. 31 ust. 2 Konstytucji, według którego każdy jest obowiązany szanować wolności i prawa innych<sup>110</sup>. Skazany może wyrażać swoje przekonania religijne w tak dalekim stopniu, w jakim nie narusza wolności innych – nie tylko współosadzonych, ale również funkcjonariuszy Służby Więziennej i pozostałych osób, z którymi ma kontakt w czasie osadzenia<sup>111</sup>.

Konieczność respektowania ustalonego w jednostkach penitencjarnych porządku wynika z potrzeby zapewnienia im możliwości sprawnego funkcjonowania i realizacji stojących przed nimi celów<sup>112</sup>. W istocie porządki wewnętrzne powinny służyć jedynie urzeczywistnieniu praw i obowiązków skazanych ujętych w przepisach powszechnie obowiązujących. Jeżeli zawarte tam przepisy pozostają w sprzeczności z treścią ustaw lub aktów wykonawczych bądź nakładają na więźniów obciążenia niewynikające z takich aktów prawnych, konieczna jest weryfikacja ustalonego porządku na drodze prawnej. Sprzeczny z prawem powszechnie obowiązującym porządek wewnętrzny nie może zostać uznany za obowiązujący skazanego i jako taki go nie wiąże.

Kończąc, warto pokusić się o kilka konkluzji. Po pierwsze, w literaturze wskazano, że polskie ustawodawstwo umożliwia swobodę wyznania i prawo do opieki religijnej osób odbywających karę pozbawienia wolności, ukaranych i tymczasowo aresztowanych, respektując normy i standardy międzynarodowe oraz dostosowując do ich wymogów wewnętrzne przepisy prawne<sup>113</sup>. Myśl taką można jednak podać w wątpliwość. Lakoniczność przepisów prawnych dotyczących form realizowania wolności religijnej osób osadzonych sprawia, że ich urzeczywistnienie leży w gestii

<sup>109</sup> J. Nikołajew, *Wolność sumienia i religii skazanych...*, *op. cit.*, s. 171.

<sup>110</sup> Zob. K. Postulski, *Kodeks karny wykonawczy. Komentarz, Lex/El 2015, Komentarz do art. 104.*

<sup>111</sup> Zob. *ibidem*. Odmienne S. Lelental, *Kodeks karny...*, *op. cit.*, s. 435, według którego umieszczenie art. 104 kw w oddziale dotyczącym praw i obowiązków skazanych sprawia, że chodzi wyłącznie o relacje między osadzonymi, skoro jego celem jest ochrona praw pozostałych więźniów. Wydaje się jednak, że jest to stanowisko o tyle nietrafne, że oddział 4 kkw reguluje nie tylko prawa przysługujące skazanym jako takim, ale odnosi się również do relacji tych osób ze światem zewnętrznym i administracją zakładów karnych (por. art. 102 pkt 2 i 10 kkw).

<sup>112</sup> Z. Lasocik, *Praktyki religijne...*, *op. cit.*, s. 81.

<sup>113</sup> S. Meler, *Prawo więźniów...*, *op. cit.*, s. 75.

poszczególnych administracji jednostek penitencjarnych na terenie całego kraju, prowadząc do rozwarstwienia możliwych form uczestnictwa osadzonych w konkretnych praktykach religijnych, w zależności od regionu kraju i wyznawanej wiary.

Po drugie, podkreślić należy, że dostępność posług i praktyk związanych z wyznawaną wiarą ze względu na wolność religii nie może być uzależniona od przyczyn, dla których dany więzień chce w nich uczestniczyć, o ile są one legalne i zgodne z obowiązującymi przepisami. M. Paszkowski i J. Krzywkowska wskazali, że ok. 60% korzystających z posługi religijnej czyni to z potrzeby serca, dla pozostałych jest to okazja, aby wyjść z celi, spotkać się z kolegami i załatwić swoje sprawy, przy czym dla wielu skazanych jest to pierwszy kontakt z księdzem, z religią i mszą świętą<sup>114</sup>. Nikt nie może „rozliczać” osadzonego z częstotliwości czytania Biblii, efektywnej modlitwy z modlitewnikami, a w konsekwencji cofać lub ograniczać prawa do posiadania przedmiotów religijnych i korzystania z nich<sup>115</sup>. Respektowanie prawa skazanych do wykonywania praktyk i posług religijnych, w tym szanowanie ich wolności religijnej, oznacza, że dla ustawodawcy i administracji więziennej nieistotny powinien być powód, dla którego konkretny osadzony decyduje się na uczestnictwo w praktykach. To, czy potrzeba skazanego wynika w tym zakresie z wiary, z nudy czy chęci przebywania z innymi, w pewnej wspólnotcie, jest wewnętrzną sprawą każdego człowieka i państwu nie wolno w nią ingerować tak długo, dopóki skazany realizuje swoje prawa w granicach przewidzianych przepisami, nie wykorzystując przykładowo mszy świętej do nielegalnych kontaktów z innymi osadzonymi.

Swoistego rodzaju popularność przestrzegania obowiązkowych i nieobowiązkowych, ale zalecanych praktyk religijnych może świadczyć o ich dużym znaczeniu w życiu osadzonych. Podkreślić bowiem należy, że nie wynikają z ich podejmowania jakieś szczególne przywileje (może poza mszą i rozmową z kapłanem, które – zwłaszcza w trakcie odbywania kary w zakładzie karnym zamkniętym – mogą być pewnym przełamaniem monotonii<sup>116</sup>). To każe podchodzić do przepisów prawnych, regulujących dostępność poszczególnych praktyk, z dużą dozą ostrożności i otwartości. Uznać więc należy, że niedostępne powinny być wyłącznie te praktyki, które z przyczyn logistyczno-organizacyjnych nie są możliwe do zapewnienia. W raporcie BRPO wskazano, iż

jest sprawą oczywistą, że formy praktykowania religii przez osoby pozbawione wolności z natury rzeczy muszą być ograniczone. Ważne jest jednak, aby były to ograniczenia wynikające jedynie ze specyfiki funkcjonowania jednostek penitencjarnych oraz roli, jaką pełnią w systemie organów porządku prawnego. [...] Należy

<sup>114</sup> M. Paszkowski, J. Krzywkowska, *Prawo osadzonych...*, *op. cit.*, s. 443.

<sup>115</sup> J. Niłolajew, *Wolność sumienia i religii skazanych...*, *op. cit.*, s. 153.

<sup>116</sup> Z. Lasocik sygnalizował, że czasem uczestnictwo motywowane jest nudą – Z. Lasocik, *Praktyki religijne...*, *op. cit.*, s. 131. W naszych autodeklaracjach taka postawa się nie pojawiła. Pamiętać jednak trzeba, że ankietę wypełniały osoby, które z jakichś powodów zdecydowały się na poświęcenie na to czasu.

uznać za niewłaściwe stosowane aktualnie rozwiązanie dotyczące niezezwalania osobom odbywającym dyscyplinarną karę osadzenia w celi izolacyjnej na osobiste uczestniczenie we mszy św.<sup>117</sup>

Czy ta ocena i postulat są aktualne? Zasadniczo tak. Dodać jedynie należy, że ocena zasadności ograniczeń praktyk religijnych powinna się opierać na celach oraz funkcjach kary i tymczasowego aresztowania przy użyciu konstytucyjnego kryterium proporcjonalności.

---

<sup>117</sup> J. de Michelis, *Opieka duszpasterska, op. cit.*, s. 98, 99.